

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza,
awangarda klasy robotniczej, prowadząca naród
do zwycięstwa socjalizmu i rozkwitu naszej Ojczyzny!

Hasła Komitetu Centralnego PZPR na 1 Maja 1953 r.

1. Niech żyje 1 Maja, dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa wszystkich ludów, walczących o pokój, niepodległość i socjalizm!

2. Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeśli narody wezmą sprawę pokoju w swoje ręce i będą jej bronić do końca. Demaskujemy podżegaczy wojennych! Pomnażajmy szeregi obrońców pokoju!

3. Pokojową twórczą pracą powiększajmy wkład narodu polskiego do walki narodów o trwałą pokój! Umocniajmy niezłomną jedność światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu!

4. Braterskie pozdrowienia wielkiemu narodowi radzieckiemu, narodowi budowniczym komunizmu, narodowi obrońców pokoju, narodowi Lenina-Stalina! Niech żyje wielki Związek Radziecki — ostoja pokoju, postępu i współpracy międzynarodowej!

5. Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, niezłomna i wypróbowana awangarda międzynarodowego proletariatu, niezawodna orędowniczka międzynarodowego socjalizmu!

6. Strzeżmy wiernie braterskiej przyjaźni i sojuszu narodu polskiego z narodami radzieckimi — rejonu naszych zwycięstw, niepodległości i pokoju!

7. Chwała niezwykłej Armii Radzieckiej, zwycięzcy ludów, niezłomnej strażniczce pokoju i wolności narodów!

8. Pozdrawiamy bratnie narody krajów demokracji ludowej — walczące we wspólnych szeregach o pokój i socjalizm!

9. Pozdrawiamy wielki naród chiński budujący zwycięsko nowe życie i broniący niezłomnie sprawy światowego pokoju!

10. Pozdrawiamy bohaterski naród koreański, broniący mężnie swej wolności i niepodległości!

11. Pozdrawiamy naród niemiecki walczący o zawarcie traktatu pokojowego, o zjednoczenie, demokrację, pokój i socjalizm!

12. Żądamy zawarcia Paktu Pokoju 5 wielkich mocarstw! Niech żyje pokój między narodami!

13. Pozdrawiamy lud pracujący Francji i Włoch mężnie walczący pod sztandarem swobód demokratycznych, niepodległości i pokoju, przeciw agresywnym paktom i zbrojeniom!

14. Pozdrawiamy bojowników o pokój w Anglii i Stanach Zjednoczonych, walczących o zapobieżenie wojnie i pokojową współpracę narodów!

15. Pozdrawiamy narody krajów kolonialnych i zależnych walczące z imperializmem o wolność i niepodległość!

16. Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski, niewzruszona podstawa władzy ludowej, źródło mocy i rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

17. Wzmacniajmy braterską więź wszystkich patriotów polskich, wzmacniajmy Front Narodowy w pracy i walce o rozkwit i szczęście naszej Ojczyzny!

18. Zacieśniajmy więź i bratnią współpracę klasy robotniczej z inteligencją pracującą w imię rozwoju twórczych sił narodu i budownictwa socjalizmu w naszym kraju!

19. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — niewzruszona podstawa praw narodu polskiego! Wzmacniajmy nasze państwo ludowe, strzeżmy wolności i zdobyczy ludu pracującego przeciw wszelkim wrogom, szkodnikom i dywersantom, strzeżmy ludowej praworządności przeciw wszelkiej samowoli i nadużyciom!

20. Niech żyją siły zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wierna straż naszych granic i niepodległości Ojczyzny!

21. Wzmacniajmy tempo pracy i budownictwa na Ziemiach Odzyskanych! Otoczmy większą troską ludność pracującą na przetranszowanych terenach nad Nysą, Odrą i Bałtykiem! Zacieśniajmy ich więź z macierzą!

22. Wzmacniajmy rady narodowe — zwiększajmy udział mas pracujących w rządzeniu państwem, rozwijajmy we wszystkich organach władzy ludowej troskę o potrzeby człowieka pracującego!

23. Wszyscy do walki o rytmiczne i przedterminowe wykonanie tegorocznych zadań wielkiego Planu 6-letniego! Uruchamiamy terminowo nowe inwestycje — gwarantujemy stały rozwój gospodarki narodowej!

24. Rozszerzajmy współzawodnictwo socjalistyczne, pracujmy wydajniej, lepiej, oszczędniej! Niech żyją przodownicy pracy, nowatorzy i racjonalizatorzy — najlepsi synowie narodu!

25. Członkowie i aktywiści związków zawodowych! Poglębiajcie świadomość ludu pracy! Walczcie o nieustanny rozwój współzawodnictwa pracy, zwiększajcie troskę o poprawę warunków bytu mas pracujących, rozszerzajcie działalność kulturalno-oświatową związków!

26. Strzeżmy własność społeczną! Walczmy uporczywie z marnotrawstwem i brakoróbstwem!

27. Górnicy! Ojczyzna nasza potrzebuje coraz więcej węgla. Walczcie ofiarnie o terminowe, rytmiczne wykonywanie i przekraczanie planów wydobywania, podnosząc dyscyplinę pracy! Stosujcie śmiało nową technikę, ulepszajcie metody pracy!

28. Hutnicy! Z żelaza i stali budujemy naszą socjalistyczną Ojczyznę! Dajcie krajowi więcej surowców, stali, walcówki i metali kolorowych, stosując szybkościowe wytopy, podnosząc jakość produkcji!

29. Metalowcy! Dajcie więcej maszyn dla przemysłu, rolnictwa, budownictwa i transportu! Stosujcie szeroko nowe metody pracy, szybkościowe skrawanie metali! Wykorzystujcie w pełni park maszynowy! Podnosząc wasze kwalifikacje!

30. Energetycy! Dajcie krajowi więcej energii elektrycznej! Oszczędzajcie paliwo, wykorzystujcie w pełni moc elektrowni!

31. Kolejjarze, pracownicy transportu i łączności! Podnosząc sprawność naszego kolejnictwa, transportu samochodowego i lotniczego, poczty, telegrafu i telefonów! Przyspieszajcie obrót wagonów i parowozów, lepiej wykorzystujcie tabor i sprzęt! Walczcie o regularność biegu pociągów! Więcej troski o obsługę ludności!

32. Włóknienicy i włóknienice! Rozwijajcie produkcyjne metody pracy! Dajcie więcej tkanin i odzieży ludzkości! Dajcie więcej tkanin i odzieży ludzkości! Dajcie więcej tkanin i odzieży ludzkości!

33. Robotnicy, technicy i inżynierowie przemysłu samochodowego i traktorowego! Rozwijajcie motoryzację kraju! Produkujcie szybkość samochodów i traktorów wysokiej jakości!

34. Robotnicy, technicy i inżynierowie stoczni polskich, pracownicy portów i marynarze! Rozbudowujcie naszą flotę morską i rzeczną, usprawniajcie pracę portów, zwiększajcie i ulepszajcie budownictwo okrętów!

35. Budowlani! Szybciej i coraz lepiej budujcie fabryki, domy, szkoły i urzędy socjalne! Obniżajcie koszty produkcji, oszczędzajcie materiały, stosujcie nowoczesną technikę, podnosząc jakość budownictwa!

36. Chłopi! Rozwijajcie wielki przemysł chemiczny, opanowujcie nowe procesy chemiczne! Dajcie więcej produktów chemicznych dla przemysłu, więcej nawozów sztucznych dla rolnictwa, więcej środków leczniczych dla ochrony ludzkiego zdrowia!

37. Niech żyją chłopcy pracujący — współgospodarze Polski Ludowej, wierni sojusznicy klasy robotniczej w walce o uprzemysłowienie kraju, podniesienie produkcji rolnej i pomnożenie sił Ojczyzny!

38. Niech żyją przodujący chłopcy i chłopki — członkowie spółdzielni produkcyjnych, pionierzy i budowniczowie nowego życia wsi polskiej bez nędzy i kulackiego wyzysku!

39. Chłopi i chłopki — członkowie spółdzielni produkcyjnych! Umacniajcie spółdzielnię, ściślcie przestrzegajcie statutu, pracą pomnażajcie majątek społeczny i dobrobyt osobisty! Zwiększajcie wytrwałość w wydatkach waszych pól, podnosząc poziom hodowli, stosując zdobycze nauki rolniczej, podnosząc kulturę wsi spółdzielczej!

40. Chłopi i chłopki! Walczcie o wzrost urodzajów, rozwijajcie hodowlę, rozszerzajcie kontraktację, wypełniajcie terminowo patriotyczne obowiązki wobec Ojczyzny!

41. Pracownicy POM, traktorzyści, mechanicy, pracownicy wydziałów politycznych i agronomów! Podnosząc poziom waszej pracy zawodowej i politycznej, walczcie o pełne wykorzystanie maszyn rolniczych, o terminowe remonty, o racjonalną uprawę roli, o wysokie plony!

42. Pracownicy Państwowych Gospodarstw Rolnych! Walczcie o terminowe wykonanie planów gospodarczych, zwiększajcie plony i rozwijajcie hodowlę, podnosząc dyscyplinę pracy, walczcie z marnotrawstwem, chronicie dobro społeczne!

43. Pracownicy uspołecznionego handlu! Sprawnej zaopatrujcie masy pracujące w produkty żywnościowe i artykuły przemysłowe, tepcie spekulację, przyczyniajcie się do coraz lepszego zaspokajania potrzeb ludności! Dbajcie o ulepszenie żywienia zbiorowego!

44. Pracownicy instytucji państwowych! Usprawniajcie waszą pracę, zwalczajcie objawy biurokratyzmu! Troszczcie się o interesy ludzi pracy i państwa! Chronie tajemnicę służbową!

45. Pracownicy nauki! Rozwijajcie twórczo piękne tradycje nauki polskiej — tradycje Kopernika, Modrzewskiego, Lelewele, Curie-Skłodowskiej! Wzbogacajcie naszą naukę nowymi odkryciami i wynalazkami! Umacniajcie więź nauki z realizacją naszych planów gospodarczych!

46. Pracownicy kultury — literaci, artyści, muzycy, plastycy, architekci, filmowcy! Rozwijajcie

wspaniałe tradycje Mickiewicza i Słowackiego, Bogusławskiego i Prusa, Szopena i Moniuszki, Witostowskiego i Matejki! Twórzcie dzieła artystyczne godne naszych wielkich czasów, pomagajcie waszą twórczą pracą w wychowaniu budowniczym socjalizmu!

47. Profesorowie i wychowawcy, nauczyciele i nauczycielki, działacze oświatowi! Walczcie o wysoki poziom nauczania! Przygotowujcie wykwalifikowane kadry dla wszystkich dziedzin gospodarki i kultury narodowej! Wychowujcie młodzież na gorących patriotów, budowniczych i obrońców Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, bojowników idei braterstwa i przyjaźni między narodami!

48. Pracownicy ochrony zdrowia! Usprawniajcie służbę zdrowia, podnosząc swą wiedzę fachową, bądźcie przykładem ofiarności w pracy dla dobra człowieka i społeczeństwa!

49. Kobiety-Polki! Walczcie o rozkwit gospodarki i kultury narodowej, o wzmocnienie potęg Ojczyzny, o utrwalenie pokoju! Wychowujcie dzieci polskie na ofiarnych patriotów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

50. Młodzieży polska! Stawaj pod sztandary ZMP! Bierz przykład z leninowsko-stalinowskiego Komosomolu! Bierz wzór z bohaterskiego życia Waryńskiego i Dzierżyńskiego, Nowotki, Buczka i Janka Krasickiego! Hartuj się w walce, nauce i pracy dla dobra Ojczyzny, dla wielkiej sprawy pokoju i socjalizmu!

51. Młodzieży polska! Stawaj pod sztandary ZMP! Bierz przykład z leninowsko-stalinowskiego Komosomolu! Bierz wzór z bohaterskiego życia Waryńskiego i Dzierżyńskiego, Nowotki, Buczka i Janka Krasickiego! Hartuj się w walce, nauce i pracy dla dobra Ojczyzny, dla wielkiej sprawy pokoju i socjalizmu!

52. Studenci i studentki, uczniowie i uczennice! Opanowujcie wiedzę, rozwijajcie swe zdolności, zdobywajcie najlepsze kwalifikacje zawodowe, uczcie się ofiarnej pracy dla Polski!

53. Niech żyje nasza odrodzona stolica — dumne dzieło twórczej pracy naszego narodu, serce ludowej Ojczyzny, bohaterska Warszawa! Chwała jej budowniczym!

54. Niech żyją radzieccy budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki imienia Józefa Stalina! Niech żyją radzieccy uczeni, architekci, inżynierowie, technicy, i producenci robotnicy, którzy swoją wiedzą i doświadczeniem pomagają nam w budowie socjalizmu!

55. Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, awangarda klasy robotniczej, prowadząca naród do zwycięstwa socjalizmu i rozkwitu naszej Ojczyzny!

56. Jednoczymy siły narodu polskiego, umacniajmy nieustannie szeregi Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni!

57. Niech żyje nieśmiertelna nauka Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina oświecająca drogi wyzwolenia i postępu ludzkości!

58. Niech żyje towarzysz Bolesław Bierut, ukończony przywódca narodu polskiego i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wielki Budowniczy Polski Ludowej, wierny uczeń Lenina-Stalina!

59. Niech żyje i rozkwita nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Komitet Centralny
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Posłowie z całej Polski zjechali do Warszawy na II sesję Sejmu PRL

WARSZAWA 24. 4. ZE WSZYSTKICH STRON KRAJU PRZYBYLI DO WARSZAWY POSŁOWIE NA II SESJĘ SEJMU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ, POŚWIECENĄ UCHWALENIU BUDŻETU.

W gmachu Sejmu toczą się ożywione rozmowy. Posłowie ludowi — przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa, dyskutują na temat swej pracy w terenie, prowadzonej w okresie między sesjami, dzielą się swymi doświadczeniami, które zacerpnęli wprost z życia swego terenu, w bezpośrednich rozmowach z ludźmi pracy.

W rozmowie z przedstawicielem PAP, wybitnym przodownikiem pracy, odznaczonym orderem „Budowniczy Polski Ludowej”, nadzyszygar kopalni „Wesoła II”, poseł z woj. śląskiego, Franciszek Apryas powiedział: „Przyjechalismy na sesję budżetową, w czasie której uchwalimy środki finansowe — przede wszystkim na dalszą budowę naszych wspaniałych inwestycji Planu 6-letniego, takich jak kopalnia „Wesoła II”, w której pracuję, jak wielki kombinat hutniczy „Nowa Huta”, na dalszą rozbudowę potężnej huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie, na budowę centrum socjalistycznej Warszawy, setek nowych bloków mieszkalnych, domów kultury i szkół w całym kraju.

Nasz korespondent z ZPB IM. DZIERŻYŃSKIEGO, tow. Adam Dreczko melduje: „Założa przedalnia odpadkowej wykonała na 9 dni przed terminem zobowiązania, podjęte dla uczczenia 1 Maja, dając ponad plan blisko 100 tysięcy kg przędzy.

Na wyróżnienie zasługuje zespół majstra Czarczyńskiego, który plan produkcji do dnia 22 bm. wykonał w 113,1 proc. oraz zespół majstra Jagodzińskiego — 107,8 proc.

Wyróżnić należy również zespoły młodzieżowe Jana Ogińskiego i Jana Gajewskiego, które swe plany wykonują w 114,1 proc. W zespole Ogińskiego przodują przykręcające Feliks Sakrajda, Bolesław Brzozowski i Stefan Cyranek. Wzwałi oni załogi innych oddziałów do realizowania w czasie pełnienia „Wart” zobowiązań pierwszomajowych przed terminem.

Pracownicy brygady budowlanej majstra Andrzejczaka — ob. S. Cieślak, W. Ratusznik, H. Mikosiński i F. Stasiak — zobowiązali się w dniu 23 bm. oczyścić z gruzów kanały, łączące przedalnię elektryczną z głównym kanałem burzowym. Zobowiązanie to wykonają w dniu 26 bm.

W ZPB IM. SAWICKIEJ, które należą do maruderów w produkcji, ostatnio także wzrosła wydajność pracy. 23 bm., po raz pierwszy w kwietniu, dzienny plan produkcji został wykonany.

W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM na Wartach 1-Majowych stanęło 50 tys. robotników zatrudnionych w zakładach pracy i instytucjach. W dalszym ciągu napływają meldunki o zgłaszaniu się szerokiego rzeszy ludzi pracy na Wartę 1-Majową, które pragną pełnić dla uczczenia święta klasy robotniczej.

W PIOTRKOWSKICH ZAKŁADACH PRZEMYSŁU DRZEWNEGO załoga podjęła szereg cennych zobowiązań, rozszerzając w wielu działach zakres zobowiązań już podjętych. Między innymi grupa stolarzy, kierowana przez Mariana Bąkowskiego, stojąc na Warcie 1-Majowej podjęła apel Wiktora Saja: „Ja nie wypuszczę braku”. Grupa stolarzy postanowiła dla uczczenia 1 Maja wyeliminować wszelkie braki przy montażu szaf.

Pracownicy Zarządu Budynków Mieszkalnych w ALEKSANDROWIE dla uczczenia 1 Maja postanowili między innymi zorganizować koło TPP-R, uaktywnić pracę komitetów blokowych oraz zebrać w roku bieżącym 1.950 kg złomu.

Na 1-Majowych Wartach załogi zwiększają produkcję

SZEŚĆ DNI PRACY DZIELI NAS OD WIELKIEGO MAJOWEGO ŚWIĘTA. WE WSZYSTKICH FABRYKACH I ZAKŁADACH ROBOTNICZY PEŁNIĄC WARTY PIERWSZOMAJOWE WSPÓŁZAWODNICZĄ ZE SOBĄ O JAK NAJWYŻSZĄ REALIZACJĘ ZOBOWIĄZAŃ DŁUGOFALOWYCH.

Dzięki temu szlachetnemu współzawodnictwu w większości zakładów, które dotychczas nie wywiązywały się ze swoich zadań produkcyjnych, plany są wykonywane i przekraczane. I tak załoga ZPB IM. HARNAMA od dnia zaciągnięcia Wart systematycznie wykonuje swoje plany tak w tkalni, jak i w przedalni.

Prawie całkowicie zostały już odrobione zaległości powstałe w początkach miesiąca. Wykonanie planu za 20 dni kwietnia wynosi w przedalni 99,3 proc., a w tkalni 99,5 proc.

We współzawodnictwie pierwszomajowym przoduje tkaczka Zofia Sulc, wykonująca 123 proc. planu zobowiązaniowego, oraz przadki Stanisława Dala i Władysława Piasecka.

Nasz korespondent z ZPB IM. DZIERŻYŃSKIEGO, tow. Adam Dreczko melduje: „Założa przedalnia odpadkowej wykonała na 9 dni przed terminem zobowiązania, podjęte dla uczczenia 1 Maja, dając ponad plan blisko 100 tysięcy kg przędzy.

Na wyróżnienie zasługuje zespół majstra Czarczyńskiego, który plan produkcji do dnia 22 bm. wykonał w 113,1 proc. oraz zespół majstra Jagodzińskiego — 107,8 proc.

Wyróżnić należy również zespoły młodzieżowe Jana Ogińskiego i Jana Gajewskiego, które swe plany wykonują w 114,1 proc. W zespole Ogińskiego przodują przykręcające Feliks Sakrajda, Bolesław Brzozowski i Stefan Cyranek. Wzwałi oni załogi innych oddziałów do realizowania w czasie pełnienia „Wart” zobowiązań pierwszomajowych przed terminem.

Pracownicy brygady budowlanej majstra Andrzejczaka — ob. S. Cieślak, W. Ratusznik, H. Mikosiński i F. Stasiak — zobowiązali się w dniu 23 bm. oczyścić z gruzów kanały, łączące przedalnię elektryczną z głównym kanałem burzowym. Zobowiązanie to wykonają w dniu 26 bm.

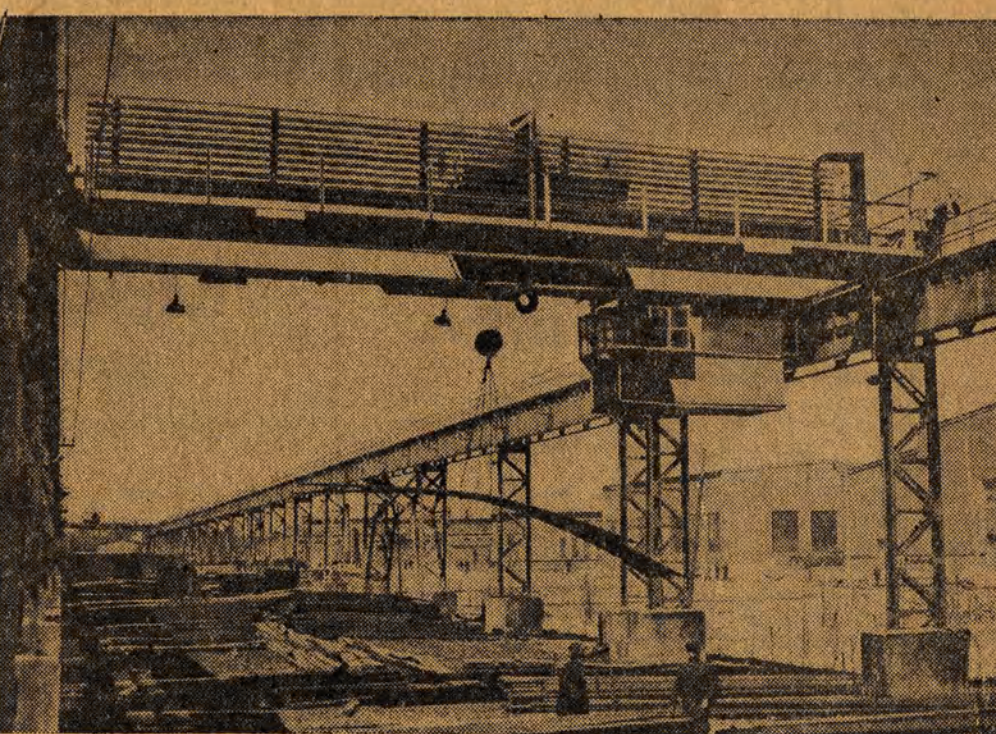
W ZPB IM. SAWICKIEJ, które należą do maruderów w produkcji, ostatnio także wzrosła wydajność pracy. 23 bm., po raz pierwszy w kwietniu, dzienny plan produkcji został wykonany.

W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM na Wartach 1-Majowych stanęło 50 tys. robotników zatrudnionych w zakładach pracy i instytucjach. W dalszym ciągu napływają meldunki o zgłaszaniu się szerokiego rzeszy ludzi pracy na Wartę 1-Majową, które pragną pełnić dla uczczenia święta klasy robotniczej.

W PIOTRKOWSKICH ZAKŁADACH PRZEMYSŁU DRZEWNEGO załoga podjęła szereg cennych zobowiązań, rozszerzając w wielu działach zakres zobowiązań już podjętych. Między innymi grupa stolarzy, kierowana przez Mariana Bąkowskiego, stojąc na Warcie 1-Majowej podjęła apel Wiktora Saja: „Ja nie wypuszczę braku”. Grupa stolarzy postanowiła dla uczczenia 1 Maja wyeliminować wszelkie braki przy montażu szaf.

Pracownicy Zarządu Budynków Mieszkalnych w ALEKSANDROWIE dla uczczenia 1 Maja postanowili między innymi zorganizować koło TPP-R, uaktywnić pracę komitetów blokowych oraz zebrać w roku bieżącym 1.950 kg złomu.

Rozbudowa przemysłu — podstawą socjalizmu w Polsce



Śpiewamy pieśni 1-majowe

Na str. 4-ej zamieszczamy nuty i teksty kilku pieśni, które śpiewać będziemy na manifestacjach, w pochodach i na akademiach 1-Majowych.

NA ZDJĘCIU: Nowa Huta, fragment estakady.
CAF — fot. Tyński

DZIŚ 6 STRON

WYDARZENIA TYGODNIA

Nowy dokument braterskiej pomocy i współpracy

„Braterskie pozdrowienia masom pracującym krajów demokracji ludowej, pomysłom budującym socjalizm!”

Niech żyje i krzepnie niewzruszona przyjaźń i współpraca krajów ludowo-demokratycznych i Związku Radzieckiego!”

Tak brzmią słowa jednego z hasel Pierwszomajowych Komitetu Centralnego KPZR.

W dniu 22 kwietnia bieżącego roku został podpisany w Moskwie protokół o wzajemnych dostawach towarów między Polską a Związkiem Radzieckim na rok 1953. Protokół ten ustala zakres i rozmiar obustronnych dostaw, wynikających z wieloletnich umów polsko-radzieckich, zawartych w styczniu 1948 roku i w czerwcu 1950 roku. Protokół przewiduje poważne zwiększenie w roku bieżącym obrotu towarowego między oboma krajami, w porównaniu z ustaleniami umowy z roku 1950.

Zgodnie z podpisanym protokołem, otrzymamy w roku bieżącym ze Związku Radzieckiego maszyny i urządzenia, bawełnę, rudy żelaza i metali kolorowych, ropę, produkty naftowe, chemikalia i inne surowce oraz fabrykaty potrzebne naszej gospodarce.

Wymienione w protokole podstawowe surowce i fabrykaty, które otrzymamy z ZSRR, mają olbrzymie znaczenie dla zabezpieczenia ciągłości rozwoju naszej produkcji przemysłowej bez żadnych niespodzianek i zakłóceń. Nieocenioną pomocą w naszej walce o lepsze jutro, o siłę i dobrobyt naszego państwa, o przebudowę jego gospodarki i zbudowanie ustroju socjalistycznego, są radzieckie dostawy inwestycyjne.

Obrońcy pokoju zwierają swe szeregi

„Ludzie pracy wszystkich krajów! Pokój będzie utrzymany i utracony, jeżeli narody ujmą sprawę utrzymania pokoju w swe ręce i będą bronić jej do końca! Umocniając jedność narodów w walce o pokój, pomnażając i zwierając szeregi obrońców pokoju!”

Tak brzmią słowa jednego z hasel Pierwszomajowych Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Walczą narody o zwycięstwo sprawy pokoju przejawia się w różnych postaciach. Wyrazem jej jest potężny ruch strajkowy, który pod hasłem „Chleba i pokój” raz po raz ogarnia różne kraje kapitalistyczne. W Belgii strajkują metalowcy, górnicy i stoczniowcy. W Francji strajkują pracownicy metra i autobusów. W Brazylii strajkują 300 tysięcy robotników, domagając się podwyżki płac i obniżki cen artykułów spożywczych. W Iranie strajkują włóknarze. W Porto - Rico strajkują 20 tysięcy robotników przemysłu cukrowniczego. Na Cejlonie strajkują 10 tysięcy robotników plantacji herbaty. W USA strajkowało 8 tysięcy pracowników domów towarowych oraz 7 tysięcy robotników zakładów „General Electric”.

Nawet Lehr jest bezsilny

„Pozdrowienia narodowi niemieckiemu, walczącemu o tak najszlachetniejszą sprawę jak pokojowość, o utworzenie zjednoczonego, niezawisłego, pokojowego, demokratycznego Niemiec!” - głosi jedno z hasel Pierwszomajowych KC KPZR.

Niemiecy obrońcy pokoju, niemieccy patrioci walczą dziś na jednym z najbardziej wysuniętych odcinków frontu walki o pokojowe jutro Europy i świata. Walczą o to, by realizowany został jeden z zasadniczych warunków utrzymania pokoju w Europie - o zjednoczone, demokratyczne państwo niemieckie, które stałoby się czynnikiem pokoju i współpracy międzynarodowej.

Walka ich jest trudna i polega za sobą ofiary. Ostatnio, w czasie potężnej demonstracji ludności Hamburga przeciwko wojennej polityce Adenauera, policja ciężko pobiła i poraniła uczestników demonstracji - mężczyzn i kobiety. Adenauer i jego wspólnicy uciekają się do najbardziej bestialskiego terroru wobec patriotów niemieckich. „Specjalistów” od organizowania terroru jest w Adenauerowskim „rządzie” minister policji, Lehr. Ale również Lehr i jego banda nie są w stanie zahamować rozwoju walki narodu niemieckiego przeciwko remilitaryzacji, przeciwko tworzeniu hitlerowskiego Wehrmachtu.

Pod wodzą KPF - pod wodzą Thoreza

„Braterskie pozdrowienia wszystkim narodom, walczącym o pokój, o demokrację, o socjalizm, przeciwko podżegacom do nowej wojny!” - głosi jedno z hasel Pierwszomajowych KC KPZR.

W tych dniach rozgrywa się we Francji wielka batalia polityczna - wybory samorządowe. Batalia pomiędzy siłami reakcji a siłami postępu, siłami, które kroczą śladami marszałka-zdrajcy, Petaina, przekształcają Francję w kraj okupowany - a siłami, które walczą pod przewodnictwem Komunistycznej Partii Francji, partii Thoreza, o pokojową, demokratyczną przyszłość narodu francuskiego.

Partie reakcji, począwszy od socjaldemokratycznej, a skończywszy na gaullistowskiej, sprzymierzyły się przeciwko zgłoszonej przez komunistów liście Jedności Robotniczej i Demokratycznej. Machina terroru i oszustw towarzyszący wyborom w krajach atlantyckich została wprowadzona w ruch. Uwięzieni zostali liczni działacze zwiazkow. Pozbawiony został wolności Andre Stiel, redaktor naczelny „Humanite”. Faszystowskie bojówki, popierane przez policję, napadają na lokale partii komunistycznej.

Ale nie ma jest w stanie zastraszyć mas pracujących Francji. Wiedzą one, że do Komunistycznej Partii Francji, której przewodzi syn ludu - Maurice Thorez - należał będzie ostatnie słowo w potężnej walce o Francję.

Współpraca jest możliwa

„Niech żyje pokój między narodami! Nie ma takiej sprzecznej lub nierozwiązalnej sprawy, której nie można byłoby rozwiązać na drodze pokojowej, na podstawie wzajemnego porozumienia zainteresowanych krajów!”

Związek Radziecki i inne kraje obozu pokoju i demokracji niejednokrotnie podkreślały, że jednym z warunków osiągnięcia odprężenia w sytuacji międzynarodowej jest nawiązanie normalnych stosunków gospodarczych pomiędzy wszystkimi krajami.

Zagadnienie to jest głównym tematem obradującej w Genewie konferencji ekspertów handlowych z krajów Europy zachodniej i wschodniej. Konferencja, w której uczestniczą rzeczoznawcy z 25 krajów, stała się forum swobodnej wymiany myśli, służącej do zorientowania się w realnych możliwościach eksportowych poszczególnych państw.

Zagadnienie przywrócenia normalnych stosunków międzynarodowej wymiany handlowej jest również tematem dyskusji w Radzie Gospodarczo - Społecznej ONZ. „Współpraca gospodarcza państw o różnych ustrojach - powiedział przedstawiciel Polski, minister Birecki - jest możliwa i potrzebna. Jasne jest że musiałaby ona oprzeć się na wzajemnym uwzględnieniu potrzeb i interesów gospodarki narodowej każdej ze stron.”

Słowa przedstawiciela Polski wyrażają przekonania wszystkich uczestników, którzy widzą w nawiązaniu normalnej współpracy gospodarczej między wszystkimi krajami, jeden z istotnych warunków osiągnięcia odprężenia międzynarodowego.

1 Maja radosnym świętem ludzi pracy

W Łodzi i województwie trwają przygotowania do uroczystego obchodu Święta Pracy

Ludzie pracy Łodzi i województwa żyją przygotowaniami do zbliżającego się święta 1 Maja. Każdy przy swoim warsztacie pracy walczy o zwycięskie wykonanie podjętych zobowiązań, aby w dniu 1 Maja dumnie zameldować: zobowiązanie podjęte dla uczczenia święta klasy robotniczej wykonanemu przed terminem.

Duma i radość z sukcesów odniesionych w budownictwie lepszego, szczęśliwego jutra, ze zwycięstw w walce o umocnienie siły światowego obozu pokoju - cechują przygotowania mas pracujących Łodzi i województwa do wielkiego święta proletariackiego - 1 Maja.

Świat ciagu doby

II OGÓLNOCHINSKI ZJAZD Kobiet ZAKOŃCZYŁ OBRADY

W Pekinie zakończył się Ogólnochiński Zjazd Kobiet, którego obrady trwały 8 dni.

Zjazd otworzył i zatwierdził sprawozdanie o sukcesach i zadaniach demokratycznego ruchu kobiet w Chinach, uchwalono statut Ogólnochińskiej Demokratycznej Federacji Kobiet, wybrano komitet wykonawczy Federacji oraz delegację na Światowy Kongres Kobiet.

SESJA NATO W PARYŻU

W Paryżu rozpoczęła się 11 sesja rady organizacyjnej paktu północno-atlantycznego (NATO). W sesji biorą udział ministrowie spraw zagranicznych, ministrowie finansów i ministrowie wojny 14 krajów należących do tego bloku wojewódzkiego.

24 PATRIOTÓW NIEMIECKICH W WIEZIENIU

Jak podaje agencja ADN, w więzieniu w Essen przetrzymywanych jest 24 bezprawnie aresztowanych patriotów zachodni-niemieckich, którzy wystąpili politycznie przeciwko wojennej polityce reżimu bońskiego, o jedność Niemiec i pokój.

SPADEK KURSÓW AKCJI NA GIEŁDACH AMERYKANSKICH

Kurs akcji na giełdzie amerykańskiej znowu gwałtownie spadł i osiągnął najniższy poziom w bieżącym roku.

Jak wynika z doniesień prasy, czwartkowy spadek kursów zmniejszył wartość akcji, notowanych na giełdzie o 1.250 miliona dolarów.

SUKCES „ZJEDNOCZONEJ LISTY ZWIAZKOWEJ” W WYBORACH DO RAD ZAKŁADOWYCH W AUSTRII

Jak donosi dziennik „Oesterreichische Volksstimme”, „Zjednoczona Lista Związkowa”, obejmująca przedstawicieli komunistów, lewicowych socjalistów i postępowych robotników - członków partii socjalistycznej, odniosła znaczne zwycięstwo w wyborach do rad zakładowych, które odbyły się ostatnio w wielu przedsiębiorstwach Austrii.

Tak np. w przedsiębiorstwie amerykańskiej firmy naftowej „Vacuum Oil Company” w Wiedniu liczba głosów oddana na „Zjednoczoną Listę Związkową” wzrosła dwukrotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Dziś i jutro spotkanie młodzieży z wojskiem

Zarząd Łódzki ZMP i dowództwo garnizonu organizuje w sobotę i niedzielę spotkania młodzieży z wojskiem. Spotkania odbędą się w hali sportowej na Włocławku.

Komunikat

Łódzki Ośrodek Szkolenia Partijnego powiadamia uczestników cyklu wykładów „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, że z konsultacji indywidualnych do tematu drugiego „Istota kapitalistycznego wyzysku” korzystać można w dniu 28 kwietnia 1953 r. w godz. 18 - 20 w Łódzkim Ośrodku Szkolenia Partijnego, Traugutta 1.

Najlepsi pięścicarze 19 państw staną na ringu w Warszawie

(Nasz specjalny wysłannik telefonuje z Warszawy)

15 kwietnia minął ostatni termin (miejscowy) zgłoszeń do mistrzostw Europy w boksie i jak to wynika z dotychczasowych deklaracji na ringu warszawskim stanie 19 maja ponad 140 zawodników. Będzie to więc rekordowa obsada w historii mistrzostw turniejowych. Ci bokserzy reprezentować będą 19 następujących państw: Związek Radziecki, Węgry, Czechosłowacja, Rumunia, Bułgaria, WRO, Austria, Anglia z Walii, Włochy, Francja, Belgia, Norwegia, Szwecja, Finlandia, Niemcy zachodnie, Szkocja, Irlandia, Jugosławia i Polska.

Oczywiście najbardziej dła interesującą zagadką jest kwestia bilietów. Dokonano już rozdziału kart wstępu. Będą one rozprowadzane wyłącznie za pośrednictwem organizacji sportowych (zrzeszenia, komitety KP), a ta dystrybucja odbywać się będzie pod ścisłą kontrolą związków zawodowych. Ogółem w sprzedaży znajdzie się 44.000 bilietów (na każdą turę 4.400), 35

Bilety na zakończenie etapu VI Wyścigu Pokoju należy już zamawiać w ŁKKF

W związku z wstąpieniem do Wyścigu Pokoju ŁKKF komunikuje, że rozpoczął się przyjmowanie zgłoszeń i zapisywanie na bilety na zakończenie etapu w Łodzi. Bilety w cenie 8, 12 i 15 złotych

Intensywna praca w re w świetlicy ZPB IM. MARCCHLEWSKIEGO. Zespoły artystyczne, chóralne, dramatyczne i taneczne przygotowują się do występów. Członkowie zespołu dramatycznego przemierzają w kostiumach bohaterów wystawianych przez siebie sztuk: „Ożenek”, „Fircyk w załotach” i „Włókniarze”. Członkowie zespołu baletowego kompletują swe regionalne stroje.

Bardzo starannie przygotowują do obchodu 1 Maja i młodzież ZSRR i krajów demokracji ludowej. W skład brzożdy wchodzi młodzież ZMP-owcy, którzy pracują pod kierownictwem literata Leona Gomolickiego. Przygotowują one wiersze satyryczne, pikturujące tych, którzy nie dbają o czystość maszyn i sal produkcyjnych.

Członkowie Ligi Kobiet szyją proporce. Intensywnie przygotowują członkowie organizacji młodzieżowej ZSRR i krajów demokracji ludowej. Sportowcy z ZPB IM. Marchlewskiego uzupełniają swe kostiumy sportowe, w których będą defilować w dniu 1 Maja.

Przygotowaniami do 1 Maja żyje cała załoga. W poszczególnych oddziałach działają komisje propagandowe, które kierują pracami przygotowawczymi. Każdy z oddziałów w dniu 1 Maja krocząc będzie z transparentami, na których uwidocznią się cyfry obrazujące osiągnięcia produkcyjne. Klub racjonalizatorów przygotowuje transparenty z napisami, ilustrującymi ilość wniosków racjonalizatorskich i uzyskane dzięki nim oszczędności.

W ZPO IM. WIECKOWSKIEGO pracami przygotowawczymi kierują specjalnie powołane komisje, w skład których wchodzi aktywistka partii i bezpartyjni, przewodniczący pracy, ZMP-owcy i młodzież nieorganizowana. Komisje zbierają się codziennie, by omówić, co zostało zrobione wczoraj i co należy zrobić dziś.

W zakładach wydzielone zostały gazetki ściennie o tematyce związanej z dniem 1 Maja. Obecnie przygotowują one transparenty i wienki. Organizacja ZMP-owska zajęła się również przygotowaniem chorów młodzieżowych, które w czasie pochodu śpiewać będą pieśni rewolucyjne.

7 WIELKICH ZABAW LUDOWYCH W ŁODZI

Komitte Obchodu 1 Maja w Łodzi opracował już dokładny program imprez, które odbędą się w tym dniu. Szczególnie bogato i różnorodnie zapowiadają się imprezy kulturalno - rozrywkowe, w których uczestniczyć będą setki tysięcy łodzian.

Tętniącym zwycięstwem w dniu 1 Maja w godzinach popołudniowych w różnych dzielnicach miasta odbędą się siedem wielkich zabaw ludowych, połączonych z występami najlepszych artystów scen lokalnych, orkiestr i chórow. Radosne zabawy na wolnym powietrzu odbywać się będą na placach: Komuny Paryskiej, Niepodległości, Zwycięstwa, Barlickiego, Bałuckim Rynku, w Parku 1 Maja w Rudzie Pabianickiej, w Parku Ludowym na Zdrowiu i po raz pierwszy w spódzielnich produkcyjnych.

Oskarżeni: Jan Olborski, Józef Przybyła i Zygmunt Chorażak, pracownicy ZPP im. Niedzielskiego w Łodzi wspólnie kradli przedzie, którą sprzedawali prywatnym producentom.

Mikołaj Szpurko, Łajb Eisenbach, Wacław Rudzki i Jan Śniadek bądź kupowali przedzie od różnych złodziei fabrycznych, bądź pośredniczyli i ułatwiali jej kupno.

W dniu wczorajszym zapadł wyrok na złodziei i paserów.

Sąd po zastosowaniu amnestii odpowiednio złagodził kary, wymierzając łącznie: Janowi Olborskiemu - 5 lat więzienia, Józefowi Przybyłemu - 6 lat więzienia, Zygmuntowi Chorażakowi - 8 lat więzienia, Janowi Śniademu - 5 lat i 4 miesiące więzienia oraz 5 tys. zł grzywny, Wacławowi Rudzkiemu - 6 lat więzienia i 3 tys. zł grzywny, Łajbie Eisenbachowi - 6 lat i 8 miesięcy więzienia oraz 20 tys. zł grzywny a Mikołajowi Szpurko - głównemu odbiorcy kradzionej przedzie - 12 lat więzienia i 30 tys. zł grzywny.

Oskarżonego Władysława Chorażaka i Natana Moskiewicza zostali uniewinnieni.

W dniu wczorajszym zapadł

Jeszcze 6 dni do 1 Maja

Marszałek S. M. Budionny odznaczony Orderem Lenina

MOSKWA, 24. 4. Agencja TASS donosi, że w związku z 70 rocznicą urodzin marszałka Związku Radzieckiego S. M. Budionnego i w uznaniu jego wybitnych zasług wojennych dla państwa radzieckiego, Prezydent Rady Najwyższej ZSRR dekretem z dnia 24 kwietnia br. odznaczył go Orderem Lenina.

Porażka Adenauera w Bundesradzie

BERLIN, 24. 4. Po ratyfikacji układów wojennych bońskiego i paryskiego przez Bundestag, teksty układów zostały przedstawione Bundesratowi (Izba Wyższa parlamentu bońskiego) do ostatecznej ratyfikacji.

Dnia 24 bm. podczas debaty nad ratyfikacją układów przemawiał Adenauer, który wezwał członków Bundesratu do natychmiastowego zatwierdzenia układów wojennych.

Przed zakończeniem dyskusji, przedstawiciele Badenii - Wirttembergii zaproponowali odroczenie debaty do chwili, w której trybunał konstytucyjny w Karlsruhe orzeknie, czy układy są zgodne z konstytucją.

Mimo stanowczego sprzeciwu Adenauera i popierających go członków Bundesratu, większość 20 głosów przeciwko 18 postanowiło odroczyć debatę nad ratyfikacją zgodnie z wnioskiem przedstawicieli Badenii - Wirttembergii.

26 kwietnia spotkanie delegacji obu stron w Korei

Na 9 posiedzeniu grup oficerów łącznikowych w dniu 24 kwietnia postanowiono, że ze względu na trudne techniczne planowanie zebranie delegacji obu stron zostanie odroczone do dnia 26 kwietnia.

Ukazał się Nr 4/46 „Nowych Drog”

ARTYKUŁ WSTĘPNY - O umocnieniu i ubolowaniu naszej partii (po VIII Plenum KC ZPP).

JAN DEMBOWSKI - Stalin - bojownik o postęp i rozwój nauki.

TADEUSZ GEDE - Rola światowego rynku demokratycznego w umocnieniu współpracy krajów obozu socjalistycznego.

JOZEF GUTT - Pod stałonowskim sztandarem proletariatu międzynarodowego.

FRANCISZEK ŁEŻYŃSKI - W dziesiątą rocznicę powstania w Getcie warszawskim.

WITOLD KUL - Karłow Marka - przyjaciel i obrońca Polski.

Z ŻYCIA PARTII

JAN JABLONSKI - Łódzkie organizacje partyjne przemyśle włókienniczym w walce o plan.

JAN KRZYŻCZAK - Uwagi o szkoleniu partyjnym.

RECENZJE I BIBLIOGRAFIA

O „Księżniczce” - powieści przyjaźni (rec. Zofia Artymowska).

Jeżeli jeden z odczytów oddziału światowej redakcji (o publikacjach Tadeusza) - rec. J. S.

Listy i odpowiedzi.

Złodziei fabrycznych i paserów spotkała zasłużona kara

Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi toczyła się rozprawa przeciwko sześciu złodziejom fabrycznym, paserom i prywatnym producentom wyrabiających przedzie z kradzionych surowców.

Oskarżeni: Jan Olborski, Józef Przybyła i Zygmunt Chorażak, pracownicy ZPP im. Niedzielskiego w Łodzi wspólnie kradli przedzie, którą sprzedawali prywatnym producentom.

Mikołaj Szpurko, Łajb Eisenbach, Wacław Rudzki i Jan Śniadek bądź kupowali przedzie od różnych złodziei fabrycznych, bądź pośredniczyli i ułatwiali jej kupno.

W dniu wczorajszym zapadł wyrok na złodziei i paserów.

Sąd po zastosowaniu amnestii odpowiednio złagodził kary, wymierzając łącznie: Janowi Olborskiemu - 5 lat więzienia, Józefowi Przybyłemu - 6 lat więzienia, Zygmuntowi Chorażakowi - 8 lat więzienia, Janowi Śniademu - 5 lat i 4 miesiące więzienia oraz 5 tys. zł grzywny, Wacławowi Rudzkiemu - 6 lat więzienia i 3 tys. zł grzywny, Łajbie Eisenbachowi - 6 lat i 8 miesięcy więzienia oraz 20 tys. zł grzywny a Mikołajowi Szpurko - głównemu odbiorcy kradzionej przedzie - 12 lat więzienia i 30 tys. zł grzywny.

Oskarżonego Władysława Chorażaka i Natana Moskiewicza zostali uniewinnieni.

W dniu wczorajszym zapadł

Co gdzie kiedy?

NIEDZIELA 26 BM.

GDZ 08.30 - w Parku Ludowym na Stadionie Włókniarza (Aleja Ul. Kilińskiego 183), w Parku Zdróć, w Parku 3 Maja, na ul. Michalskiej, w Parku Poniatońskiego - Biegi Narodowe.

GDZ 16 - boisko Włókniarza (Kilowańska) 183 - mecz piłkarski o mistrzostwo ligi dywizyjowej (Ula (Piotrków) - Gwardia (Łódź)).

GDZ 18 - w Parku Włókniarza (Aleja Ul. Kilińskiego 183) - mecz piłkarski o mistrzostwo ligi dywizyjowej (Ula (Piotrków) - Gwardia (Łódź)).

GDZ 19 - w Parku Włókniarza (Aleja Ul. Kilińskiego 183) - mecz piłkarski o mistrzostwo ligi dywizyjowej (Ula (Piotrków) - Gwardia (Łódź)).

GDZ 20 - w Parku Włókniarza (Aleja Ul. Kilińskiego 183) - mecz piłkarski o mistrzostwo ligi dywizyjowej (Ula (Piotrków) - Gwardia (Łódź)).

GDZ 21 - w Parku Włókniarza (Aleja Ul. Kilińskiego 183) - mecz piłkarski o mistrzostwo ligi dywizyjowej (Ula (Piotrków) - Gwardia (Łódź)).

GDZ 22 - w Parku Włókniarza (Aleja Ul. Kilińskiego 183) - mecz piłkarski o mistrzostwo ligi dywizyjowej (Ula (Piotrków) - Gwardia (Łódź)).

GDZ 23 - w Parku Włókniarza (Aleja Ul. Kilińskiego 183) - mecz piłkarski o mistrzostwo ligi dywizyjowej (Ula (Piotrków) - Gwardia (Łódź)).

GDZ 24 - w Parku Włókniarza (Aleja Ul. Kilińskiego 183) - mecz piłkarski o mistrzostwo ligi dywizyjowej (Ula (Piotrków) - Gwardia (Łódź)).

GDZ 25 - w Parku Włókniarza (Aleja Ul. Kilińskiego 183) - mecz piłkarski o mistrzostwo ligi dywizyjowej (Ula (Piotrków) - Gwardia (Łódź)).

Gdy za niewiele już dni wylegnie na ulice radosny pochód 1-Majowy, pochód dziesiątek tysięcy ludzi pracy, dumnie kroczących z pieśnią na ustach, opasných morzem flag, transparentów, to na czele ich krocząc będą ci, którzy są naszą dumą, ci, którzy dają największy wkład w dzieło umocnienia potęgi naszej ludowej ojczyzny i utrwalenia pokoju - przewodnicy pracy, pierwsi gospodarze i budowniczo socjalizmu. Ich przykład, chęć naśladowania tych najfajniejszych, porwa do wzmożonej pracy tysiące. Oni też są pionierami naszego wspaniałego współzawodnictwa socjalistycznego.

Miliony mieszkańców nie mają pięknych osiągnięć, a w roku bieżącym wleśnemy w nowy, wyższy etap rozwoju współzawodnictwa pracy. Ten nowy, o niespotykanej dotąd sile wzrostu z wielkiego bólu klasy robotniczej po śmierci Wielkiego Stalina. Dzięki wzmożonej pracy politycznej organizacji partyjnych, pogłębia się w masach pracujących świadomość, że współzawodnictwo - to najpotężniejszy oręż w walce o plan, że współzawodnictwo - to podstawowa metoda budowy ustroju szczęścia i dobrobytu - socjalizmu.

Setki tysięcy ludzi pracy biorą też obecnie udział w nowym, długookresowym współzawodnictwie, dziesiątki tysięcy wólkarzy wzmożoną pracą, zwiększoną produkcją dają swój wkład w dzieło budowy Polski żelaza i stali.

Zbliżające się święto 1 Maja to zarazem dzień podsumowania naszych osiągnięć. Radosny dla nas jest ten bilans. Z nadwyżką wykonaliśmy plan produkcji przemysłowej w pierwszym kwartale czwartego roku Sześcioletnia, z nadwyżką wykonaliśmy swe zadania w tym okresie dla podstawowego przemysłu na terenie Łodzi i województwa - przemysłu bawełnianego i przemysłu włókiennego. W samym tylko roku 1953 powstało na terenie naszego kraju 450 wielkich i średnich zakładów przemysłowych. W pierwszym kwartale br. powstało 2.000 nowych spółdzielni produkcyjnych. Produkujemy setki tysięcy typów maszyn i urządzeń. Coraz szybciej postępuje budowa rurociągu Pileca - Łódź. Z kraju jeszcze nie tak dawno zafacowanego, zaledwie w dziesiątym roku władzy ludowej stajemy się krajem produkującym technikę, wielkie chemie i wielkie metalurgię.

Każdy z tych faktów, każda z liczb oznacza nieustanne przyspieszanie naszego marszu naprzód, ku socjalizmowi, oznacza wzrost naszej stopy życiowej.

W dniach tych jeszcze bardziej wzmagamy więc nasze wysiłki. Niech na Wschodzie Pierwszomajowych nie zabraknie nikogo, ani jednej robotnicy czy robotnika, ani jednego majstra, technika i inżyniera! Godnie uczcijmy to wielkie i najradosniejsze święto klasy robotniczej całego świata, skutoonej pod sztandarami nieustępliwie walki o pokój, realizując testament Wielkiego Stalina!

DZIEŃ ŁÓDZI

Kronika partyjna

DZIELNICA ŚRODOWIECIE: PRAWA: dnia 26 bm., o godz. 9, w sali kina „Przedwiośnie” przy ul. 22-go Stycznia 74, odbył się narada dyktatorów naczelnych, sekretarzy i podstarzych organizacji partyjnych, przewodniczących i zastępców zakładowych i przewodniczących ZMP.

AKADEMIA MEDYCZNA:

Dziś, 25 bm., o godz. 15, w sali wykładowej przy ul. Zastawnej 81-83, odbył się zebranie wyborcze komitetu organizacyjnego podstawowej organizacji partyjnej przy Akademii Medycznej.

UNIWERSYTET ŁÓDZKI:

Dziś, 25 bm., o godz. 19, w sali nr 17 ul. przy ul. Narutowicza 63, odbył się zebranie oddziałowej organizacji partyjnej Wydz. Mat.-Fiz.-Chem.

ODCZYT

Jutro, 26 bm., o godz. 12, w Muzeum Sztuki w Łodzi przy ul. Włocławskiej 36, odbędzie się odczyt prof. dr. Kazimierza Zawadzkiego - Adamiejski pt. „Ludowe rękodzieło i rękodziełnictwo”. Odczyt ilustrowany będzie przez rzeźbiarę.

WYKŁADY POWSZECHNE NA STUDIUM NAUKOWYM TWP

Jutro, 26 bm., na Studium Nau

Michał Jekiel

wiceprzewodniczący GKKF

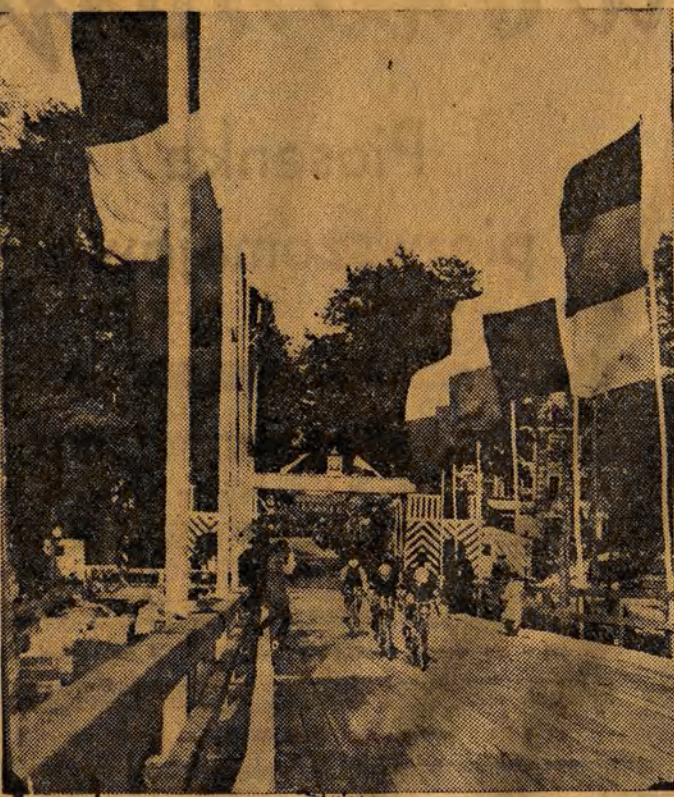
Wyścig Pokoju

W tym roku po raz szósty 1 maja elita europejskiego kolarstwa amatorskiego rozpoznała Międzynarodowy Wyścig Pokoju, organizowany przez redakcję „Trybuny Ludu”, „Rudého Práva” i „Neues Deutschland” oraz Komitet Kultury Fizycznej Polski, Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W szlachetnym sportowym współzawodnictwie kolarze zmierzają swoje siły i walczą o pierwsze miejsce swoich drużyn i indywidualne.

Z roku na rok rośnie ilość drużyn uczestniczących w Wyścigu, rośnie zainteresowanie Wyścigiem, rośnie siła jego oddziaływania. W 1948 roku brało udział w Wyścigu 5 reprezentacji, w następnym roku 8 reprezentacji, w 1950 roku było już 13 reprezentacji, a w 1952 roku 16 reprezentacji. W ciągu tych niewielu lat Wyścig urosł do imprezy sportowej o wielkim międzynarodowym znaczeniu, przyciągając uwagę milionów ludzi w świecie, którzy z napięciem śledzą szlachetne współzawodnictwo sportowe dzielących czołowych kolarzy Europy.

Wyścig Pokoju, to nie tylko gigantyczna impreza sportowa. To wielka manifestacja sportowa europejskich na rzecz pokoju, to wyraz nowych stosunków, jakie zapanowały między nami a naszymi sąsiadami w wyniku zwycięstwa Związku Radzieckiego nad faszystami, w wyniku wielkich przemian rewolucyjnych, jakie dokonały się w naszych krajach w latach powojennych.

To wyraz braterstwa naszych narodów złączonych wspólną walką i wspólnym celem zbudowania trwałego pokoju i socjalizmu. W tym roku Wyścig rozpocznie się nad modrzym Dunajem, w stolicy Słowacji — Bratysławie. Przez pięć tygodni kolarze podążą do „Złotej Pragi” — stolicy Czechosłowacji. Stamtąd pojadą do Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jej stolicy — Berlina. Z Berlina udadzą się kolarze na wschód, przekroczą w Zgorzelcu granicę pokoju między NRD a Polską kończąc swój wielki Wyścig w Warszawie. We wszystkich trzech krajach na trasie liczącej ok. 2200 kilometrów, na 16 etapach, w dziesiątkach miast i wiosek będą ich witali setki tysięcy ludzi, którzy w latach ubiegłych, miliony bojowników po-



Rok. 1952. Kolarze na moście granicznym w Zgorzelcu. Fot. — CAF

głych, miliony bojowników po-

koju, gorących patriotów bratnich republik. Kolarze państw kapitalistycznych, uczestniczący w tej pięknej imprezie, zamykają swoją solidarność z ludem obozu pokoju, swą wolę przeciwstawienia się niecyfrowemu zbrojeniu, swą gotowość do poświęceń, swą gotowość do poświęceń, swą gotowość do poświęceń.

Sportowcy z krajów kapitalistycznych zobowiązani, jak i w krajach demokracji ludowej i w NRD budują się nowe, radosne życie, zobowiązani, że sportowcy, jak i cała młodzież tych krajów, nie wiedzą co to bezrobocie, co to strach o jutro, że z dnia na dzień rosną tu nowe budownictwo socjalistyczne, nowe spółdzielnie produkcyjne, nowe szkoły. Zobowiązani, że wychowanie fizyczne nie służy tu przygotowaniu do wojny, lecz służy zdrowiu i sprawności, do pracy dla dobra narodu i do obrony swojej ukochanej ojczyzny przed wrogiem, że jest szkołą hartowania charakteru i woli.

Nasi kolarze opowiadają o sobie, że w krajach kapitalistycznych o tym, że w naszym sport kolarzy nie jest „nakręcanym” przez fabrykantów rowerów dla reklamy ich wyrobów, jak

to się dzieje w krajach kapitalistycznych, ale jest częścią składową nowej, ludowej kultury fizycznej, która ogarnia coraz szersze masę społeczeństwa, podnosząc ich zdrowie, uodporniając im rozrywkę, o jakiej nie mogą marzyć ludzie pracy w krajach kapitalistycznych.

Nasi kolarze, przygotowując się w tym roku do Wyścigu, wykazali wiele ofiarności i poświęceń, pracowali z całym poczuciem odpowiedzialności. Mają oni przy tym do przezwyciężenia niemało trudności. Zarówno na kolarstwie, jak i na całym sporcie polskim ciężko jeszcze zaoferować pozostawione w spadku przez sport Polski kapitalistycznej, brak naukowo opracowanej metodyki, odpowiedniego sprzętu itd.

Osiągnięcia sportowe naszych czołowych kolarzy w Wyścigu Pokoju staną się własnością wszystkich naszych kolarzy.

Dzięki opiece władzy ludowej sportowcy otrzymali pierwszorzędny sprzęt krajowy i zagraniczny, przygotowanie pod fachowym kierownictwem. Mamy pełne prawo oczekiwać, że będą oni bronili barw polskiego sportu z całym poczuciem odpowiedzialności, z niezłomną wolą zwycięstwa. Nasi uczestnicy Wyścigu przyczyniają się w ten sposób do realizacji nakazu wielkiego Budowniczego Polski Ludowej, towarzysza Boleśława Bieruta, byśmy dążyli do przekształcenia Polski w kraj zdrowych, mocznych i radosnych ludzi, zdolnych do wyjątkowej i ofiarnej pracy dla naszej ludowej ojczyzny, dla zabezpieczenia i utrwalenia pokoju.

„Przym” w dostawach mebli z ukrytymi brakami wiodą jednak Kutnowskie Zakłady Przemysłu Terenowego. Produkowane przez nie komplety kuchenne długo muszą czekać na nabywców, gdyż są wykonane tandetnie — „aby zbyć”. Również łóżka produkowane tutaj posiadają wiele braków, a są i wypadki, że po pewnym czasie po prostu rozpada się.

Jeżeli piszemy już o łóżkach, to warto wspomnieć o materacach. O ile łóżka można nabyć we wszystkich placówkach CHPD bez większych kłopotów, to materace od dawna jest brak w sklepach. Natomiast znajdują się one w ilości wystarczającej na zaopatrzenie całego miasta i województwa w magazynach Łódzkiego Zakładu Drzewnych. A nie ma ich w sklepach tylko dlatego, że zakłady te już od wielu tygodni nie mogą się zdecydować na ustalenie ceny, po jakiej materace mają być sprzedawane.

Przykłady, dotyczące tej jakości mebli, można by przytaczać wiele. Świadczy to, że nasz przemysł meblarski, który produkuje coraz więcej i coraz to nowe meble, nie potrafi jeszcze przezwyciężyć braków.

Zarówno Zakłady Przemysłu Drzewnego, jak i CHPD nie potrafiły jeszcze nawiązać ścisłej współpracy, aby poprawić jakość produkowanych mebli. A przecież istnieje specjalny dekret Rady Państwa „o wzmożeniu walki z produkcją złej jakości”, który zarówno na zakłady produkcyjne, jak i na aparat handlowy nakłada obowiązek troski o dobro konsumenta i broni jego interesów.

Ludzie pracy, którzy za swe zaoszczędzone pieniądze kupują meble, chcą by one były jak najlepszej jakości, by można było z nich korzystać przez okres długi lat, a nie jak to częstokroć bywa tylko przez kilka miesięcy.

Stale kontrolować pracę maszyn i sposób ich obsługi

Zakłady nasze jeszcze w trzecim kwartale 1952 r. borykały się z licznymi trudnościami. Szwankowała organizacja pracy, plany nie zawsze były wykonywane.

Niedomagania te, choć ze szczególną ostrością uświadczali się tylko w trzecim kwartale, występowały na przestrzeni całego minionego roku, a częściowo nawet jeszcze i w bieżącym.

Zróżnicowanie było w tym, że nasz personel techniczny niedostatecznie kontrolował sprawność maszyn, a przede wszystkim sposób obsługi maszyn w oddziałach początkowych, posiadający obryzm wpływ na dalszy tok produkcji.

Oto, na przykład, do sierpnia 1952 r. nie był wykonywany plan w przedziałach ciekopiędnych. Bezpośrednią tego przyczyną była niewłaściwa praca ciągarek, wrzescion i zgrzeblarek. Po kontroli i wyregulowaniu tych maszyn, jak również zastosowaniu klasycznego systemu przedziału, wydajność pracy na obrabianych kawałkach wzrosła. Plan za czwarty kwartał wykonano w 109,2 proc.

Druga, nie mniej ważna przyczyna, hamująca pełną realizację zadań produkcyjnych, było niewłaściwe działanie urządzeń klimatyzacyjnych, posiadających wielkie znaczenie dla pracy maszyn obrabujących. Częściowa przeróbka tych urządzeń, jak również wybudowanie szklanki działowej oddziałem początkowym, a przedziałem zasadniczym dało nadzwyczajne wyniki.

Również i tkalnia w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

przechodzone do porządku dziennego nad drobnymi usterekami, a skutek tego był taki, że wydajność z 104 proc. — w drugim kwartale spadła na 97,3 proc. Oto do czego prowadzi drobne na pozór niedopatrzanie.

Aby usprawnić pracę w przedziałach, zastosowaliśmy z inicjatywą naczelnego inżyniera, tow. Dębka, cewki papierowe zamiast drewnianych. Umożliwiło nam to zwiększenie obrotów maszyn, gdyż cewki papierowe nie wypadają, następnie zwiększenie średnicy nawijania i długości nawijania, co przyczyniło się do zmniejszenia ilości obciągów. Dzięki temu usprawnieniu produkcja w przedziale wzrosła o 3 proc.

Jak z przytoczonych tu przykładów wynika, stała, codzienna troska personelu technicznego o park maszynowy, o wprowadzanie coraz to nowych ulepszeń przynosi olbrzymie korzyści i posiada decydujący wpływ na wzrost produkcji, na wykonywanie planów. Zaniebanie parku maszynowego zniechęca robotników i robotników do pracy, utrudnia im, a często i uniemożliwia osiągnięcie zaplanowanej wydajności, obniża zarobki. Nasz personel techniczny i majsterki przekonały się i zrozumiały, że głównym jego zadaniem jest troska o stan techniczny maszyn, o szerokie popularyzowanie wszelkich ulepszeń.

Jak już było wspomniane, wiele do zyskania pozostawia u nas także kontrola obsługi maszyn w oddziałach przygotowawczych. Dla przykładu — robotnik sporządzący mieszankę na szarpcu powinien pobierać bawełnę równomiernie z kilku bal i dokładać do niej odpowiednią ilość odpadków zwrotnych. Wystarczy jednak, aby czynności te wykonywane były nieumiejętnie, niedokładnie, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie w sposób daleko niedostateczny troszczył się o park maszynowy. Część maszyn została zaniebawiana, a już mieszanka będzie zła, spowodowała krosna.

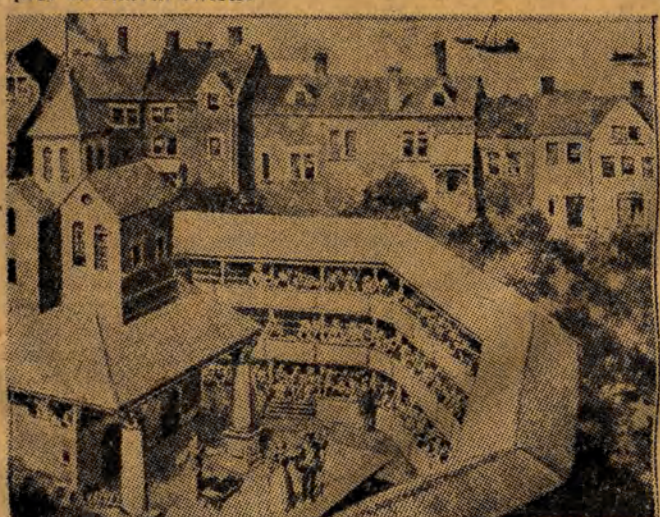
Wobec tego, że w sierpniu ubiegłego roku nie wykonała planu, za co w pierwszym rzędzie ponosi winę personel techniczny, który w tym okresie

Piewca wiary w człowieka

Ariadna Demkowska

Wiemy, że urodził się jako syn rzemieślnika niedaleko Londynu, w małym miasteczku Stratford nad rzeką Avonem i tam też do dziś leżą jego prochy. Urodził się w 1564 r., w kwietniu, kiedy na zielonych łakach południowej Anglii pisało się już ślad krwi i owiec, a las pod Stratfordem, który tak często maluje w swoich utworach, pachnie kwiatami dziko. Wziął się do pisania w młodości, w rodzinnej wiosce, gdzie bardzo młodo w rodzinnych miejscach i że wkrótce potem przygany do Londynu bieda albo też głodem przynęcał, dał nura w bójkę życia. Nad Londynem i całą Anglią wstawała zorza ery kapitalizmu: rosyjskie magnackie fortuny na hodowlę owiec, których wełna zdobywała rynki Europy, obrabiano sadelkami kupieckimi mieszczanstwa, rozwijał się handel zamorski. Dwór Elżbiety z nauk rewolucyjnego Odrodzenia wyciągnął dla siebie jedno przykazanie: baw się, używaj! Był wyrocznia mody i dobrego smaku, skupiał dookoła siebie poetów i artystów. Za wzorem dworaków młodości elegancji owych czasów, chcąc powiedzieć o damie swego serca: „Jaka ona ładna”, mówili: „Ję wyjątkowa wyjątkowość wyklucza wszelką inną wyjątkowość”. Wiedzieli, że i Szekspir spłacił daninę owej modzie w swych dwóch pierwszych utworach, poematach pisanych w takim właśnie bombastycznym stylu. Musiał jednak szybko zdać sobie sprawę, że jego poezja nie zmieści się w szkatułce wielkiej damy i związał się z teatrem, gdzie mógł zwracać się wprost do ludu językiem wolnym już od manierizmów, literackim, ale nasyconym żywą, potoczną mową.

Teatrów stałych liczył wówczas Londyn dziewięć. Wokół sceny, pozabawionej kurtyn, otwartej z trzech stron dla widza, tłoczył się zawsze hałaśliwy i żywo reagujący lud stołeczny, w łóżach zasiadali panowie. Teatr szekspirowski nie miał dekoracji, las na scenie zamaskowany był gałązkami jędrnymi, w rolach kobiet występowali młodzi chłopcy, grano przy dziennym świetle.



Szekspir związał się z teatrem „Pod kula ziemską”, gdzie przez dwadzieścia lat był „Jassem do wszystkiego”. Był udziałem tego przedsięwzięcia, był aktorem i odpowiadał za repertuar teatru. A potrącał tam długi w ciągu pięciu miesięcy, dziesięć premier i siedem wznowień! Przecierał się cudem, marne sztuki, niedługo im kształt arcydzieła sięgającego do podziemi, historycznych legend. W ten sposób powstało 36 dramatów, a w nich — cały świat Szekspira, poetyckiego i tajemniczego, w którego wyobraźni żył jakże intensywnym życiem i królów i białych i rubaszny Falstaff i tragiczny Hamlet, okrutna lady Makbet i słodka Julia, niepoohamowana w przekrocie żłoci Katarzyna i niepoohamowany w miłości, nieszczęśliwy Otello, zaś obok nich — bajkowe duszki, elfy i czarownice z lasu Ardeńskiego i aż z greckiej mitologii wzięte boginie.

Twórczość Szekspira dzieła się zazwyczaj na trzy okresy: pierwszy, który nazywamy optymistycznym — zawdzięczamy jego pisanie, komedie, te rozgadane „Kumoszki z Windsoru”, rozpiękany, rozłożony „Wiosna Trzech Króli”, pachnący lasem i najszlachetniejszą wizją poetycką „Sen nocy letniej”. Okres drugi: „Hamleta”, „Otelę”, „Makbet” i innych tragedii — to starcie marzeń wielkiego humanisty z „chaotycznym światem”. „Jakim cudownym stworzeniem jest człowiek!” — mówi Hamlet. — „Jakże szlachetny jest swym umysłem. Jak nieograniczony dzieki swym zdolnościom... Piękno świata!... Wzór wszystkiego, co żyje!” Nie jest to jednak portret tych wszystkich danieli, których Szekspir, o dalego Hamleta dodając, „Człowiek nie cieszy się nim”. Obok śmiechu Falstaffa brzmiały w poezji Szekspira głęboki smutek, „czarna melancholia” serca, dręczącego rozdziewkiem między marzeniem a rzeczywistością.

Lecz geniusz poety pokonuje tragiczne rozumienie życia, wyprzeżając i przyspieszając go w ostatnim okresie twórczości — okresie romantycznym — na jęz. brzozy wiary w człowieka i jego dobrą przyszłość. Ostatnie dzieło Szekspira — „Burza”, to piosenka o zwycięstwie umysłu ludzkiego nad siłami przyrody. Słowa poety o wspaniałym, nowym świecie, o ziemi, rodzącej sprawiedliwość, owo dla wszystkich, o wolnych morzach i sprzyjającym wietrze — to piękna przepowiednia o szczęściu ludzkości, zamyka dzieło Szekspira, opromieniając ten cały świat, który stworzył swoją genialną wyobraźnią, a w którym dziś, jak i przed wiekami — widzi się wierny obraz ludzkiego życia.

„Tor dźwięku” na taśmie filmowej

W poczekalni „Baltyku” ruch działy niewidoczny. Widzowie — i ci co już mają bilety i ci co je kupią za chwilę — wędrują parami po schodach do czarodziejskiej kabiny operatora.

Film — znany to wszyscy. Jako mały chłopiec — zbierał się obok znaczków pocztowych — tajemnicze paski celuloidowe — z obrazkami, które rzucają na biały ekran ruchliwe cienie. Ale przecież taśma filmowa zawiera jeszcze głos ludzki, muzykę.

Operator „Baltyku” — ob. Kwiecieński — zamienił się dzisiaj w profesora, wykładającego tajemnice filmowego dźwięku.

Z lewej strony na taśmie filmowej tuż obok obrazków bieżnie „Tor dźwięku” — obłaskawia ob. Kwiecieński — Proszę, oto on mały kłumimilimetry pasczek Widzimy na nim niezliczoną ilość poręcznych kresek kropczek, punkcików... Widzowie biorą do ręki taśmę filmową. Oglądają uważnie pod światło.

Obraz — ale jak to gra i śpiewa? — Obraz — mówi dalej Kwiecieński — Zaraz wyjaśnimy tę tajemnicę! — Podnoszę tylko bliżej do aparatu.

W aparacie służącym do wyświetlania filmów, czyli w tak zwanym aparacie projekcyjnym, a raczej pod tym aparatem znajduje się urządzenie odzwierciedlające dźwięki. Jest to „Przystawka dźwiękowa”, mały dodatkowy aparat, przez który również przebiega taśma filmowa (po przejściu przez



„Tor dźwięku” — uwidoczniony z lewej strony taśmy filmowej zawiera utracone w postaci poręcznych kresek drgania ludzkiego głosu.

aparatu projekcyjnego. W tym małym dodatkowym aparacie owe kreski „toru dźwięku” zamieniane są na prawdziwe dźwięki, które słyszymy na sali z megafonów.

Przystawka dźwiękowa zawiera w sobie część najważniejszą, tak zwaną „fotokomórkę elektryczną”, która w zależności od mniejszej czy większej ilości kresek „toru dźwiękowego”, od mniejszej czy większej ilości światła przepuszczanego przez ów „tor dźwiękowy” powoduje zmiany w napięciu prądu przesyłanego z kolei do głośników. Te skoki kresek i punkcików, które widzimy na „torze dźwięku” taśmy filmowej — to z kolei odpowiednio silne drgania prądu to złoś ludzki lub śpiew, który urzeka widzów na sali kina.

Widzowie są zachwyceni. Pytają o dalsze szczegóły. Ob. Kwiecieński wyjaśnia, tłumaczy. Wielkie zdziwienie wywołuje również fakt, że głos człowieka mówiącego w danej chwili na

Głos WYGOODNIA

Sztuka oczyszczania pola walki

(Notatki z II Ogólnopolskiej Narady Satyryków)

Zapewne czytelnicy woleliby się śmiać, niż zastanawiać się, dlaczego utwory naszych satyryków niebyłoby często śmieszne. Zapewne woleliby czytać miast tych notatek felieton satyryczny. Ale humor jest w istocie sprawą poważną — jak słusznie powiedział Jerzy Andrzejewski — bowiem „tylko taki człowiek, który poważnie patrzy na świat i życie, może się śmiać twórczym, zwycięskim i zwyciężającym śmiechem”. Dlatego poważnie pomówimy o satyrze i humorze. II Ogólnopolska Narada Satyryków, która odbyła się w ubiegłym tygodniu, dała do tego szczególne powody.

Zjemy w okresie wielkiej sprężeczności. Przewidyujemy je. Potrzeba nam wielu rodzajów broni do walki z tym, co stare i skazane na zagładę. Jakże skutecznym rodzajem broni jest satyra! I jak słusznie mówił nasz znakomity satyryk Jan Szela, przeciwstawiając się teorii o rzekomym obumieraniu satyry w socjalizmie — ostróż! nasz satyrę nie toleruje, lecz satyrę potrzebuje.

Wiersz, fraszka czy felieton, jak i powieść czy komedia, są formami, którymi pisarz, odwołując się do umiarkowanej strony życia, pomaga w ich przewidywaniu. Łatwiej bowiem zwyciężyć wroga, jeśli się zna jego słabości, jeśli się poza pozorną zewnętrzna groźbą i strasznością widzi jego śmiech, śmiech, który w sobie ma prawo historii. Łatwiej przecież zwyciężyć wroga, jeśli się zna jego słabości, jeśli się poza pozorną zewnętrzna groźbą i strasznością widzi jego śmiech, śmiech, który w sobie ma prawo historii.

Satyryk walczy z typowymi przejawami zła. Powinien z nim walczyć. Dlatego musi wiedzieć, co jest typowe. Stąd problem typowości skupił na sobie uwagę na naradzie satyryków.

Jak uczy nas towarzyszy Małenkowski, typowe jest nie to, co najczęściej, statystycznie rzecz biorąc, powtarza się w życiu, lecz to, co jest istotnie ważne, co charakteryzuje istotę danego ustroju. Kiedy pisarz chce ocenić typowość jakiegoś zjawiska, musi się kierować nie arytmetyką, lecz polityką.

Jeśli, na przykład, chłoczemy biurokratów, to nie dlatego, że, powiedzmy, połowia urzędników — to biurokraci, lecz dlatego, że wśród

urzędników istnieje pewien typ człowieka bezdusznego, utrudniającego ludziom życie, typ odziedziczony po minionym ustroju. Chłoczemy biurokrację, chłoczemy wady, szkodliwe nawyki, którymi obarczył część ludzi kapitalizm.

Satyryk musi więc mieć na życie spojrzenie słuszne politycznie, a może je mieć opartym na naukę marksizmu-leninizmu, zaangażowany się w czynną, bezkompromisową walkę polityczną, służąc swoim piórem budownictwu socjalizmu i będąc tej służbie szczerze oddanym.

Ogólnopolska Narada Satyryków była doniosłym wydarzeniem w naszym życiu dlatego, że uświadomiła ona twórcom jeszcze wyraźniej społeczne powołanie satyryka, jego odpowiedzialność polityczną na polu walki politycznej.

Pozycja to trudna, jak trudny sam rodzaj broni. Nazwalibyśmy ją sztuką oczyszczania pola walki. Oczyszczanie od niedobitków wroga, od jego zamaskowanych okopów, od tych wszystkich insektów i szkodników fizycznych i moralnych, które wrogę pozostawiały po sobie.

Pozycja to trudna, bo wymagająca odwagi. Radziczy towarzysze słusznie nazywają satyryka trybunem i prokuratorem. Brzmi to dumnie i zobowiązująco. Dumnie, bo wyraża zaufanie mas do broni satyryka, jaką jest śmiech. Zobowiązująco, bo nakazuje mu tę broń operować odważnie, mądrze, sprawiedliwie i niezawodnie.

Śmiech to wielka sprawa. Jest on wyrazem siły i optymizmu. I trzeba sobie wyraźnie uświadomić, że jest on jednym z dóbr, które przynosi namodowi socjalizm. Właśnie świadomość tego przyswajając naszym satyrykom na naradzie i niewątpliwie będzie im przyswiecać w twórczej pracy.

Śmiech jest pozytywnym bohaterem utworu satyrycznego. To on obwoładnia i izoluje wroga, to on uczy i wychowuje obłączonych przywarami. Dlatego też jego intencje stanowią o społecznej wartości satyry.

Ale jak ktoś powiedział: „Nie każdy śmiech jest śmiechem godziwym”. Gardzimy antyhumanistycznym nonsensem i tzw. „humorem wisielczym”.

Bliski nam jest optymistyczny humor ludu i do jego źródeł sięgamy.

Dlaczego jednak utwory naszych satyryków nie zawsze śmieszne? Składa się na to wiele przyczyn i nad ich ujawnieniem radzili nasi satyrycy. Schematyzm, wynikający z niedostatecznej znajomości realiów naszego bogatego i wartkiego życia, nie dość wyraźne zrozumienie istotnej roli satyry w naszym ustroju, słabe nawiązywanie do tradycji narodowej, niedostateczne czerpanie z wzorów satyry radzieckiej, nierzadko brak namietnej pasji i odwagi u samych satyryków, brak zainteresowania wielkimi formami satyry — oto co hamuje jej rozwój.

Mówiono o tym na naradzie szeroko, szczerze i samokrytycznie. Mówiono również o wielkich, porwujących zadaniach. O nowych zadaniach w dziedzinie krytyki i samokrytyki, jako że jest satyra „artystycznym uwielokrotnieniem krytyki i samokrytyki” — jak mówią radzieccy towarzysze.

Walka z wrogami pokoju i socjalizmu, z imperializmem, walka z kulakami, sabotażystami, dywersantami i spekulantem, z przemykami w świadomości ludzi, krytyka i samokrytyka — oto front satyry. Oto pole, które satyra musi opanować.

ZBIGNIEW CHYLIŃSKI

Ukochaliśmy mowę Puszkina...

Onegdaj w Klubie Międzyrodowej Prasy i Książki w Łodzi odbywały się egzaminy na kolejnym kursie języka rosyjskiego. Osiemnastu uczestników kursu drugiego stopnia stanęło przed komisją, składającą się z przedstawicieli Wydziału Oświaty Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi oraz delegata Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Egzamin prowadził kierownik kursu — profesor Wyższej Szkoły Ekonomicznej — Stanisław Zezmer.

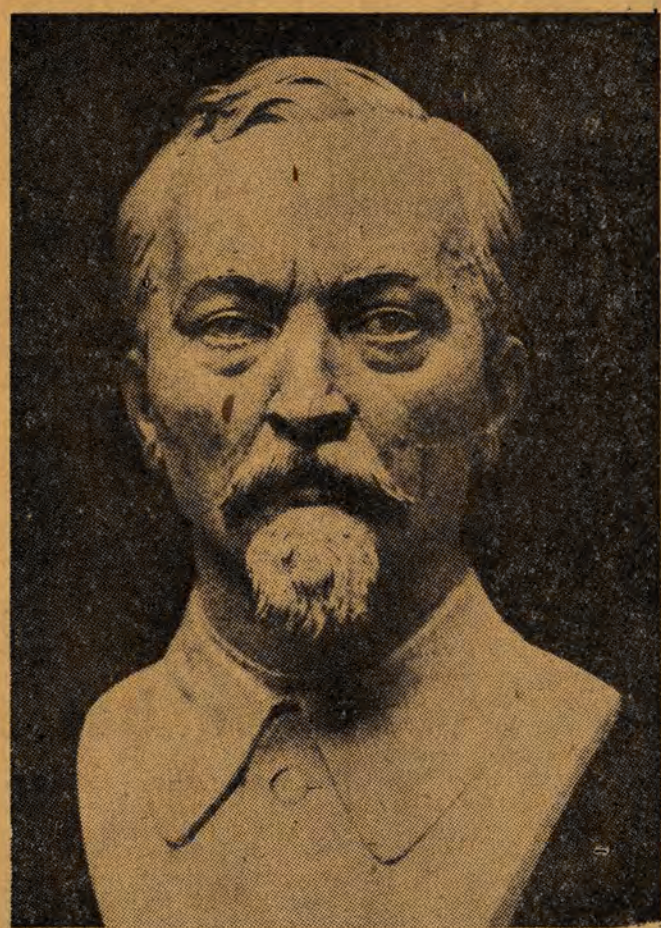
Tyle krótka notatka dziennikarska. Ale... Egzamin ten był wspaniałym dowodem, czego się można nauczyć w ciągu stu godzin lekcyjnych. Uczniowie — ludzie pracy — w ciągu sześciu miesięcy opanowali język rosyjski, gramatykę i pisownię w takim stopniu, że mogą bez wysiłku czytać dzieła wielkich pisarzy i poetów rosyjskich, mogą korzystać z prasy i literatury radzieckiej.

Zaproszeni na egzamin chwalili mieli wrażenie, że znajdują się w auli uniwersyteckiej, gdzie toczy się między studentami dysputa na temat bazy i nadbudowy, na temat wielkich dzieł literackich czy społecznych. Utwory poetyckie, fragmenty prozy artystycznej recytowano bez zarzutu. Jest to tym bardziej godne podkreślenia, że w owym kursie II stopnia — brało udział wielu słuchaczy, którzy nie mieli za sobą kursu I stopnia.

Kursy języka rosyjskiego w Klubie MPiK skończyło już kilkadziesiąt osób. Obecnie szereg absolwentów tych kursów zwróciło się do dyrekcji Klubu z prośbą o zorganizowanie stałych wieczorów klubowych, na których mogliby nabierać dalszej poprawy w konwersacji rosyjskiej, pogłębiać swe wiadomości z dziedziny literatury czy nauk społecznych. Ukochaliśmy piękny język Puszkina, Tołstoja i Gorkiego. Mówią absolwenci kursu — Chcemy dalej wspólnie doskonalić naszą znajomość literatury radzieckiej.

Dyrekcja Klubu MPiK uwzględniła już te postulaty i w najbliższym czasie takie wieczory konwersacyjne zorganizuje ku pożytkowi szeregu naszych mieszkańców naszego miasta — uczących się języka rosyjskiego.

PŁOMIEŃ GOREJĄCY



Popiersie Feliksa Dzierżyńskiego, dłuta Manizera.

ZA OKNA — Piotrówka, jak zawsze ruchowa, jak zawsze tętniąca. Z głośników dobiegają dźwięki radosnych pieśni, pieśni o nowym życiu robotniczego miasta. Jest to ta sama Piotrówka, po której przed pół wiekiem, na masówkę do fabryki Markusa Kohna — szedł Feliks Dzierżyński. Ta sama Piotrówka, ale także inna, zalana słońcem wiosny, pełna dzieci, młodzieży, robotników budujących nowy, wspaniały świat.

W PÓLMROKU wielkiego hallu, wśród czerwonych draperii i kwiatoł wieniec monumentalne popiersie Feliksa Dzierżyńskiego. Przysiąga przed nim w długiej zadumie starszy robotnik, pamiętający czasy carskiego terroru, fabrykanckiego ucisku i wyzysku, pamiętający dawnych panów i władców robotniczego miasta — również Feliksa Dzierżyńskiego. Przysiąga przed nim w długich szeregach młodzi budowniczo socjalizmu, patrzą w jasną twarz wielkiego bojownika, by potem w skupieniu rozpocząć wędrówkę po salach wielkiej wystawy, obrazującej życie i walkę tego, który tak bez reszty, z takim zaparciem poświęcił się Wielkiej Sprawie.

W hallu — wielkie obrazy olejne — „Drukarnia Czerwonego Sztandaru”, „Bunt w więzieniu aleksandrowskim”. Feliks Dzierżyński trzyma wysoko nad głowami walczących — więźniów — czerwony sztandar wielki, sztandar zwycięstwa. Szereg portretów, wykonanych przez Żółtowskiego, Serwina — Orackiego, Zamojskiego, Podolskiego. To mistrzowie barw i kolorów oddali hold największemu polskiemu rewolucjonście.

Podzieleni na grupy, prowadzeni przez studentów Uniwersytetu Łódzkiego, którzy tuż obliżyli zaszczytną służbę przewodników — robotnicy, inteligencja pracująca, młodzież szkolna i uniwersytecka — bez przerwy krąży po śladach wielkich salach pełnych obrazów, fotokopii, odbitek, dokumentów, gazet, ulotek. Przesuwa się przed oczyma widów wielki obraz półwiekowej historii, jednego z największych, najwspanialszych okresów dziejów świata.

Na wstępie do pierwszej sali — makieta dworku w Dzierżynie. Portrety ojca i matki. Oto młody Feliks z bracią na werandzie ojcowego domu. Oto fragment piosenki nallbockiej, gdzie wielkoc baublisz szentaly modemu chłopcu legendy o zamierzonych dziełach.

„Pamiętam opanowania wieczorne w dworku naszym, przy lampie, gdy za oknami ciemno było i las szumiał...” Jakże pięknie to słowa — jak żywo przypominają piękni wielkiego poety, który tak samo słuchał szumu praktycznych dębów piosenki odwiecznej.

„DZIEMY dalej — oto nowa epoka. Hercen, Czernyszewski, Kasprzak Waryński. Wyjaki z „Kołokota” — z dzwonu wolności, który już wówczas grzmiał donośnie nad światem. W tym czasie młody Feliks Dzierżyński uczęszcza do gimnazjum w Wilnie. Tam, na ławie szkolnej dobiega go głos dzwonów wolności, wieszczących nową erę świata. Wolanie jest tak wielkie, tak potężne, że młody chłopak rzuci szkołę...”

„Z gimnazjum wywapiłem dobru wolność — mówi o tych czasach Feliks Dzierżyński — uważałem, że za wiarą muszę iść czynnie, że należy zbliżyć się do mas i wraz z nimi uczyć się samemu”.

Były to czasy, gdy książęta

gdzie mieszkał wielki Polak na zesłaniu. A potem wyjazd na Capri — rok 1909 — spotkanie z Gorkim. Potem znów Kraków, spotkanie z ukochaną Zofią i narodziny pierwszego syna. Szereg obrazów przedstawia Lenina w Poroninie, pobyt Feliksa Dzierżyńskiego w Warszawie. I znów aresztowanie — po raz piąty i ostatni.

Starszy robotnik z ZPB im. Dzierżyńskiego pochyla się nad odbitkami listów. Czytają wzruszeni słowa do synka.

„Dla bardzo kochanego Jasia Dzierżyńskiego w Krakowie do łapiat własnych”.

WYBUCH pierwszej wojny światowej. Pacholek imperialistów — Piłsudski — stoi na baczność przed arcyksięciem Ferdynandem Habsburgiem. Feliks Dzierżyński jest w tym czasie w więzieniu, w Butyrkach, myśli o Polsce, która opływa krwią. Marzy o innym, wielkim boju, który przyniesie prawdziwą wolność masom pracującym ukochanej Ojczyźnie.

I oto rewolucja. Dzierżyński wychodzi z więzienia. Potężną falą napływa historia. Oto Lenin, Stalin, Dzierżyński. Oto praca w Komitecie Wojskowo — Rewolucyjnym. Wspaniały, porwujący atak na Smolny. Praca i walka bez przerwy. Nominacja na przewodniczącego Nadzwyczajnej Komisji do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem, zacięta walka o utrzymanie, o rozbudowanie zdobytych proletariatu. Monumentalny obraz radzieckiego malarza Tokunowa jest jak gdyby ucieleśnieniem tych chwil wspaniałych, najdonioślejszych w historii świata.

I ZNOWO mnóstwo zdjęć, planów, obrazów, oddających wiernie historię życia wielkiego Polaka. Oto Dzierżyński i dzieci: „Nie wiem, dlaczego tak kocham dzieci. Wydaje mi się, że matka nie kocha tak gorąco jak ja”. Oto zakładanie pierwszych komunistycznych, ratowanie „bezprzemyślnych”. Dzierżyński z żoną i synkiem. Walka z interwentami. W drodze na front permski...

„Towarzysze Dzierżyński — mówi Klement Wozniak — znajdował czas i siłę na odwiedzanie się, osobiście na najbardziej zagrożonych odcinkach frontu, aby zapewnić zwycięstwo wojsku walczącemu proletariatu”.

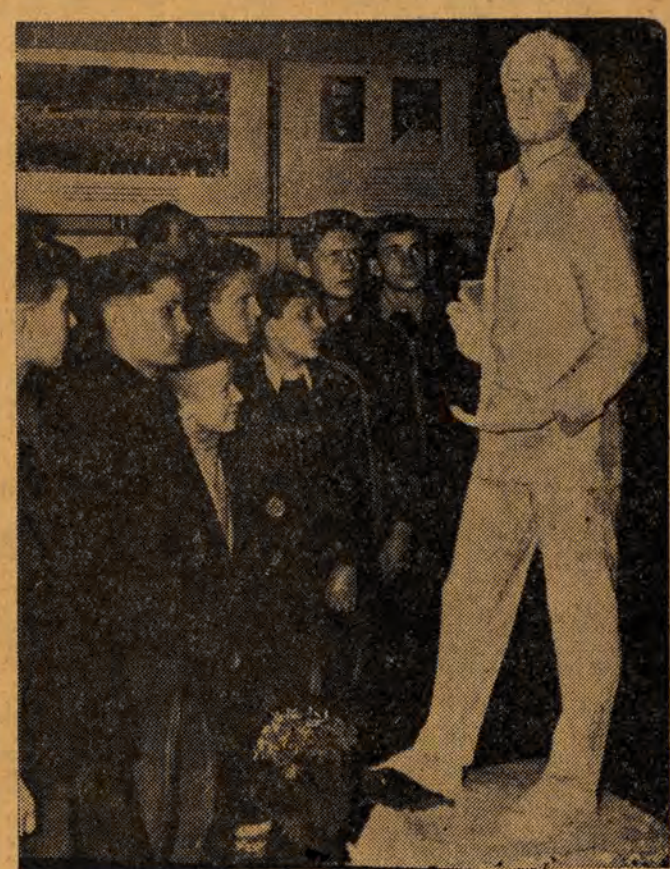
20 LIPCA 1926 roku przestało bić serce Feliksa Dzierżyńskiego. Nad odlewem maski pośmiertnej pochyla się głowy tysięcy robotników, inteligencji pracującej, tysięcy dzieci i młodzieży, która codziennie zwraca wystawę.

„Burżuazja nie znała białej zleniwiałego imienia nad imię Feliksa Dzierżyńskiego. Jego spława dłoń odpięta ciosa, zadane rewolucji proletariackiej przez wrogów. Postrach burżuazji — oto czym był Feliks Dzierżyński” — mówi towarzysze Stalin na pogrzebie wielkiego Polaka — rewolucjonisty.

W OSTATNIEJ sali — plany i odbitki fotograficzne, przedstawiające dorobek rewolucyjny narodu polskiego, narodu budującego socjalizm. W sali tej widnieją nad głowami tysięcy zwiędających wystawę słowa towarzysza Bieruta:

„Feliks Dzierżyński — to duży polskiego ruchu rewolucyjnego, to wzór wielkiego bojownika i agitatora. Uczmy się u niego i naśladować Feliksa Dzierżyńskiego”.

HENRYK RUDNICKI



Młodzież szkolna, przybywająca liczenie na wystawę przy ul. Piotrkowskiej 232, przyjeżdża w zadumie przed popiersiem przedstawiającym Feliksa Dzierżyńskiego w wieku młodzieńczym.

Wśród młodych poetów łódzkich

O wartości dzieła literackiego, bez względu na to czy będzie to powieść, nowela, czy też utwór poetycki, decyduje m. in. fakt, czy i w jaki sposób twórca ten jest związany z warunkami społecznymi i ekonomicznymi, typowymi dla epoki, w której powstał, czy jest artystycznym przetworzeniem, odbiciem współczesnej rzeczywistości, czy wyraża postępowe idee i dążenia społecznych.

Jeśli kryteria te zastosować przy ocenie utworów młodych poetów łódzkich, których kilka tomów wydało Koło Młodych przy Oddziale Łódzkim Związku Literatów Polskich, to okaza się, że poezja młodych twórców odpowiada wielu tym postulatom. Wielu, ale nie wszystkich. Zaczynając od treści. Przedmiotem poezji zarówno Andrzeja Minakowskiego, Tadeusza Giegiera, Leszka Witczaka, jak i Władysława Udalskiego czy satyryka Edwarda Siewkowskiego jest bogaty w wydarzenia, pulsujący życiem dzień dzisiejszy. Tematem, bohaterem i adresatem tych wierszy jest najczęściej robotnik. Robotnicy walczą w 1905 r. i w latach międzywojennych o to, aby wyjść „z lepsze życie z nędzy sułtana”, męcząc i rozstrzelani w latach fascystowskiego terronu i bezprawia — walczą o pokój we Francji, ginąc za wolność na greckiej wyspie Makronizos, radośnie budując nowe życie w kraju, wyzwolonym od najeźdźców i rodzinnych gnębicieli. Znajdując w tej poezji odbicie problemów i zagadnień, nurtujących współczesne społeczeństwo. Jest to więc tematyka jak najbardziej satyryczna, co pozwala przypuszczać, że utwory te trafią do masowego odbiorcy.

Ale... Jest, niestety, i „ale”. W parze ze słuszną treścią winna iść dobra pod względem artystycznym forma. Bo wiersz to jest dzieło i forma — to podstawowy warunek wartości i trwałości dzieła literackiego. Tymczasem wśród wielu dobrych, starannie pod względem artystycznym opracowanych utworów poetyckich nie brak w tych tomach i wierszy „obrobionych” niedbale, czasem wręcz niedo-
 Ale... Jest, niestety, i „ale”. W parze ze słuszną treścią winna iść dobra pod względem artystycznym forma. Bo wiersz to jest dzieło i forma — to podstawowy warunek wartości i trwałości dzieła literackiego. Tymczasem wśród wielu dobrych, starannie pod względem artystycznym opracowanych utworów poetyckich nie brak w tych tomach i wierszy „obrobionych” niedbale, czasem wręcz niedo-

W tomie poezji Andrzeja Minakowskiego, zatytułowanym „Przyjaciele”, obok takich wierszy, jak: „Partia rozstrzelanych”, „Bitwa o szynę”, „Strajk w Modenie” czy „Wieczory greckie” — wierszy zdecydowanie dobrych, znajdujących się także znacznie słabsze: „Proletariatczy przed egzekucją”, „Do X”, „Pieśń chińskiego kulisa”, w których, jak np. w „Pieśni chińskiego kulisa”, nie bardzo wiadomo, o co autorowi chodziło, jaką prawdę chciał tym utworem wyrazić. Podobnie ma się rzecz i z „Wierszami” Leszka Witczaka, z wierszami o wartości bardzo nierównej. Silnie się na oryginalność, najbardziej wyszukane przenośnie, porównania, zaciemniania niepotrzebnie sens, sprawiają, że poezje Witczaka stają się w wielu wypadkach niemal nieczytelne. Jest to tym bardziej widoczne, że tam, gdzie młody poeta rezygnuje z efekciarstwa na rzecz jasności i przejrzystości, wiersz przestaje być szaradą, staje się prawdziwą poezją.

Dobre natomiast, o wyrównanym poziomie, są poezje Władysława Udalskiego. Władysław Udalski, syn średnio-

rolego chłopca, prawie cały tomik („Burzliwy czas”) poświęcił życiu współczesnej wsi polskiej.

Dojście do władzy ludu, pierwsze kroki na nowej drodze są tematem wiersza „W naturę”. Następnie jego wiersze mówią o „Drobie dziewczyny wiejskiej” od pracy przy krosnach w łódzkiej fabryce, do sal uniwersyteckich, o sojuszu robotniczo-chłopskim, o „Kandydacie ludu”, wybranym na posła do Sejmu.

Osobną pozycję stanowi tom wierszy Tadeusza Giegiera noszący tytuł „Pierwsza podróż”, obejmujący okres 1947—1952 i zawierający także satyrę i fraszki. Wśród wymienionych młodych poetów, Tadeusz Giegier, to talent chyba najbardziej okrzepły, artystycznie najbardziej dojrzały. W jego utworach znać już dużą swobodę w operowaniu różnorodnością form, przy bogatej, zróżnicowanej tematyce. Do najlepszych w tym zbiorze należą: wiersz poświęcony walce o pokój — „Białe gołębie”, napisany w formie listu do towarzysza Bieruta, wiersz „Najbliższy towarzysz” i opiewający Konstytucję Polską „Rzeczypospolitej Ludowej” wiersz „Praca — sprawa honoru”. Dobrych wierszy jest w tym tomie zresztą znacznie więcej — „Mikołaj Kopernik”, „Pieśń radzieckie”, „Pejzaż pokoju” — to także kilka z najlepszych.

Inaczej trzeba osądzić zamieszczone w tym samym tomie satyrę i fraszki. Zławsza satyra. Satyra — to broń w ręku pisarza, bodaj najgroźniejsza.

Tadeusz Giegier tymczasem kieruje ostrze satyry wyłącznie w domorosłych, drobno-mieszczanskich kosmopolitów, wojaków, podstarzałych amantów. Już same tytuły jego satyr: „Wojak”, „Waleczny kawaler”, „O ciocię, kotku i apteczce” orientują, jak peryferyjne tematy bierze autor pod ostrzał. Nie ratuje sytuacji jedna satyra na inżynierów nowej wojny. Nieco lepiej są fraszki, zwłaszcza polityczne.

Ten tak ważny i potrzebny rodzaj literacki wybrał Edward Siewkowski. Zakres tematyczny jego satyr jest dość rozległy. Sporo w jego tomie, zatytułowanym „W otwarte karty”, satyr antyimperialistycznych, trochę uzasadnionej krytyki bolączek dnia codziennego, nie brak satyrycznego ataku przeciwko wrogowi wewnętrznemu — kulakowi. Słabszą pozycję stanowią w tym tomie satyry pisane prozą. Zbyt są rozległe, za mało w nich pasji. W sumie jednak tomik Siewkowskiego jest ciekawy i dobry.

Omówiony tutaj dorobek pięciu młodych poetów łódzkich wskazuje na ich niewątpliwą rozwój. Muszą oni jednak dużo jeszcze pracować nad opanowaniem warsztatu poetyckiego, uczyć się i jeszcze raz uczyć słusznego politycznego patrzenia na życie — a więc pogłębiać wiedzę ideologiczną. Muszą i jeszcze większą pasją poświęcić swe pióra sprawom budownictwa socjalistycznego.

ANNA JĘDROWICZ

„Trzy opowieści”



W dniu dzisiejszym wchodzi na ekrany kin „Wielki” i „Włókniarz” nowy film produkcji polskiej pt. „Trzy opowieści”. Film ten opowiada o życiu młodej SP. NA ZDJĘCIU: scena z trzeciej części filmu. Katarzyna Łaniewska (Maryna) i Ferdynand Matysiak (Adam).

Sir Amherst - wynalazcą broni bakteriologicznej

Trzeba stwierdzić, że wojna bakteriologiczna nie jest dla imperialistów anglo-amerykańskich żadną nowością. Amatorzy „władzy nad całym światem” stosowali ją już niejednokrotnie. Tak było na przykład na Malajach, gdzie po długich a upartych próbach zawiadnięcia Półwyspem Malajskim Anglik zastosował broń bakteriologiczną przeciwko tubylcom. Schwytało mianowicie kilkunastu ludzi z dzungli i zarażono ich syfilisem, a następnie puszczone z powrotem do lasu, by zarażali swych współplemieńców. Skutek tej haniebnej „walki” był taki, że dziesiątki tysięcy mieszkańców dzungli wymarło w szybkim tempie.

O stosowaniu broni bakteriologicznej przez imperialistów pisze Arkady Fiedler w swej książce pt. „Rio de Oro”.

Oto kilka fragmentów: „W Kurytybie (Brazylia) wybuchła właśnie ciężka epidemia odry w jakimś pułku wojska. Epidemii zważono, pułk odesłano, a ekwipunek spalono z wyjątkiem kilkuset koców, które... zawieziono Indianom Koroadom nad Iwahy.

Od tego czasu Koroadów niszczą odra, mająca wśród Indian przebieg przeważnie śmiertelny.”

„Teplenie Indian za pomocą broni bakteriologicznej — pisze dalej Fiedler — nie jest bynajmniej pomysłem spłodzonym w Ameryce Południowej, sięga daleko w przeszłość, do wieku XVIII, do Ameryki Północnej. Wówczas Anglik wiodł wojny niszczące przeciw Indianom północno-amerykańskim i w 1764 roku sir Amherst, głównodowodzący wojskami angielskimi w Ameryce Północnej, polecił swemu podwładnemu, Anglikowi, generałowi Bouquet, podżucanie Indianom koców zarażonych odrą. Tak więc za twórcę pomysłu bakteriologicznego uśmiercenia rasy kolorowej uchodzić może ów „znakomity Anglik”.

Czas się zmieniają — nie zmienia się tylko system walki o władzę nad światem, stosowany od trzech wieków przez imperialistycznych zaborców. Rozsiewanie dżumy, ospy, cholery na Kory jest tylko jeszce jednym z „nowym” w tym potwornym łańcuchu zbrodni, popełnianych na ludzkość przez królów armat, bomb i innych środków zagłady.

W ostatnich dniach ukazały się na rynku księgarskim dwa wydania „Obrachunków frederickich” Boya. Jedno — wydanie „PIW” — drugie — wydanie „Książki i Wiedzy”. I ceny też są różne — 6 zł i 7.50.

Państwowy Instytut Wydawniczy wydrukował „Hamleta” — a równolegle z nim Zakład im. Ossolińskich też wydał „Hamleta”... itd. itp.

Wydaje się, że już czas ostatni skończyć z dublowaniem wydawnictw, że trzeba raz wreszcie ustalić jakiś wspólny program wydawniczy, co będzie prawdziwym pożytkiem i dla wydawców i dla szerokiego rzeszy czytelników.

Wydaje się, że już czas ostatni skończyć z dublowaniem wydawnictw, że trzeba raz wreszcie ustalić jakiś wspólny program wydawniczy, co będzie prawdziwym pożytkiem i dla wydawców i dla szerokiego rzeszy czytelników.

Wydaje się, że już czas ostatni skończyć z dublowaniem wydawnictw, że trzeba raz wreszcie ustalić jakiś wspólny program wydawniczy, co będzie prawdziwym pożytkiem i dla wydawców i dla szerokiego rzeszy czytelników.

Wydaje się, że już czas ostatni skończyć z dublowaniem wydawnictw, że trzeba raz wreszcie ustalić jakiś wspólny program wydawniczy, co będzie prawdziwym pożytkiem i dla wydawców i dla szerokiego rzeszy czytelników.

Wydaje się, że już czas ostatni skończyć z dublowaniem wydawnictw, że trzeba raz wreszcie ustalić jakiś wspólny program wydawniczy, co będzie prawdziwym pożytkiem i dla wydawców i dla szerokiego rzeszy czytelników.

Wydaje się, że już czas ostatni skończyć z dublowaniem wydawnictw, że trzeba raz wreszcie ustalić jakiś wspólny program wydawniczy, co będzie prawdziwym pożytkiem i dla wydawców i dla szerokiego rzeszy czytelników.

Wydaje się, że już czas ostatni skończyć z dublowaniem wydawnictw, że trzeba raz wreszcie ustalić jakiś wspólny program wydawniczy, co będzie prawdziwym pożytkiem i dla wydawców i dla szerokiego rzeszy czytelników.

Wydaje się, że już czas ostatni skończyć z dublowaniem wydawnictw, że trzeba raz wreszcie ustalić jakiś wspólny program wydawniczy, co będzie prawdziwym pożytkiem i dla wydawców i dla szerokiego rzeszy czytelników.

Wydaje się, że już czas ostatni skończyć z dublowaniem wydawnictw, że trzeba raz wreszcie ustalić jakiś wspólny program wydawniczy, co będzie prawdziwym pożytkiem i dla wydawców i dla szerokiego rzeszy czytelników.

Wydaje się, że już czas ostatni skończyć z dublowaniem wydawnictw, że trzeba raz wreszcie ustalić jakiś wspólny program wydawniczy, co będzie prawdziwym pożytkiem i dla wydawców i dla szerokiego rzeszy czytelników.

Wydaje się, że już czas ostatni skończyć z dublowaniem wydawnictw, że trzeba raz wreszcie ustalić jakiś wspólny program wydawniczy, co będzie prawdziwym pożytkiem i dla wydawców i dla szerokiego rzeszy czytelników.

Wydaje się, że już czas ostatni skończyć z dublowaniem wydawnictw, że trzeba raz wreszcie ustalić jakiś wspólny program wydawniczy, co będzie prawdziwym pożytkiem i dla wydawców i dla szerokiego rzeszy czytelników.

Wydaje się, że już czas ostatni skończyć z dublowaniem wydawnictw, że trzeba raz wreszcie ustalić jakiś wspólny program wydawniczy, co będzie prawdziwym pożytkiem i dla wydawców i dla szerokiego rzeszy czytelników.

Wydaje się, że już czas ostatni skończyć z dublowaniem wydawnictw, że trzeba raz wreszcie ustalić jakiś wspólny program wydawniczy, co będzie prawdziwym pożytkiem i dla wydawców i dla szerokiego rzeszy czytelników.

Wydaje się, że już czas ostatni skończyć z dublowaniem wydawnictw, że trzeba raz wreszcie ustalić jakiś wspólny program wydawniczy, co będzie prawdziwym pożytkiem i dla wydawców i dla szerokiego rzeszy czytelników.

Wydaje się, że już czas ostatni skończyć z dublowaniem wydawnictw, że trzeba raz wreszcie ustalić jakiś wspólny program wydawniczy, co będzie prawdziwym pożytkiem i dla wydawców i dla szerokiego rzeszy czytelników.

Wydaje się, że już czas ostatni skończyć z dublowaniem wydawnictw, że trzeba raz wreszcie ustalić jakiś wspólny program wydawniczy, co będzie prawdziwym pożytkiem i dla wydawców i dla szerokiego rzeszy czytelników.

Wydaje się, że już czas ostatni skończyć z dublowaniem wydawnictw, że trzeba raz wreszcie ustalić jakiś wspólny program wydawniczy, co będzie prawdziwym pożytkiem i dla wydawców i dla szerokiego rzeszy czytelników.

Wydaje się, że już czas ostatni skończyć z dublowaniem wydawnictw, że trzeba raz wreszcie ustalić jakiś wspólny program wydawniczy, co będzie prawdziwym pożytkiem i dla wydawców i dla szerokiego rzeszy czytelników.

Wydaje się, że już czas ostatni skończyć z dublowaniem wydawnictw, że trzeba raz wreszcie ustalić jakiś wspólny program wydawniczy, co będzie prawdziwym pożytkiem i dla wydawców i dla szerokiego rzeszy czytelników.

Wydaje się, że już czas ostatni skończyć z dublowaniem wydawnictw, że trzeba raz wreszcie ustalić jakiś wspólny program wydawniczy, co będzie prawdziwym pożytkiem i dla wydawców i dla szerokiego rzeszy czytelników.

Wydaje się, że już czas ostatni skończyć z dublowaniem wydawnictw, że trzeba raz wreszcie ustalić jakiś wspólny program wydawniczy, co będzie prawdziwym pożytkiem i dla wydawców i dla szerokiego rzeszy czytelników.

Wydaje się, że już czas ostatni skończyć z dublowaniem wydawnictw, że trzeba raz wreszcie ustalić jakiś wspólny program wydawniczy, co będzie prawdziwym pożytkiem i dla wydawców i dla szerokiego rzeszy czytelników.

Wydaje się, że już czas ostatni skończyć z dublowaniem wydawnictw, że trzeba raz wreszcie ustalić jakiś wspólny program wydawniczy, co będzie prawdziwym pożytkiem i dla wydawców i dla szerokiego rzeszy czytelników.

Wydaje się, że już czas ostatni skończyć z dublowaniem wydawnictw, że trzeba raz wreszcie ustalić jakiś wspólny program wydawniczy, co będzie prawdziwym pożytkiem i dla wydawców i dla szerokiego rzeszy czytelników.

Wydaje się, że już czas ostatni skończyć z dublowaniem wydawnictw, że trzeba raz wreszcie ustalić jakiś wspólny program wydawniczy, co będzie prawdziwym pożytkiem i dla wydawców i dla szerokiego rzeszy czytelników.

Wydaje się, że już czas ostatni skończyć z dublowaniem wydawnictw, że trzeba raz wreszcie ustalić jakiś wspólny program wydawniczy, co będzie prawdziwym pożytkiem i dla wydawców i dla szerokiego rzeszy czytelników.

Wydaje się, że już czas ostatni skończyć z dublowaniem wydawnictw, że trzeba raz wreszcie ustalić jakiś wspólny program wydawniczy, co będzie prawdziwym pożytkiem i dla wydawców i dla szerokiego rzeszy czytelników.

Wydaje się, że już czas ostatni skończyć z dublowaniem wydawnictw, że trzeba raz wreszcie ustalić jakiś wspólny program wydawniczy, co będzie prawdziwym pożytkiem i dla wydawców i dla szerokiego rzeszy czytelników.

Obraz honoru

Przed sądem w Nowym Jorku toczył się niedawno niezwykły proces. Z aktu oskarżenia wynikało, że niejaki mr. Hower, właściciel fabryki sznurówadel, usiłował przekupić jednego z senatorów, aby zapewnić swym wyrobom pierwszeństwo w dostawach dla armii.

Rozprawa odbywała się przy tłumnie wypełnionej sali, z licznym udziałem przedstawicieli prasy. Wszystkie dzienniki nowojorskie zamieściły tego dnia fotografie senatora, pisząc, że proces ten jest najlepszym zaprzeczeniem zdania, iż w Stanach Zjednoczonych przepuststwo jest chlebem codziennym.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, sędzia starał się wyłuskać na senatora, aby ten wycofał skargę. Wygłosił więc długą mowę na temat wspólnoty celów wszystkich Amerykanów i konieczności zaspokojenia się przeciw zagrożeniu ze wschodniej Europy „niebezpieczeństw”. W końcu zwrócił się do wnoszącego oskarżenie ze słowami:

— Nie sądzę, mister, aby honor pana został aż tak dalece dotknięty, że nie wygłosi pan ręką do zgody...

— Wreszcie przeciwnie — odparł senator — czuję się głęboko urażony. Podtrzymuję swe oskarżenie w całej rozciągłości. Pragnę równocześnie podkreślić, że w mej osobie obrażono godność senatora amerykańskiego.

Wobec takiego oświadczenia, sąd udał się na naradę, po czym ogłoszono wyrok. Mr. Hower zasądzony został na zapłacenie senatorowi 50.000 dolarów tytułem moralnego odszkodowania.

Po wyjściu z sali sądowej, żona senatora spojrziała na niego z podziwem:

— My darling — rzekła — ty masz głowę! Ten głupi Hower dawał ci 5.000 dolarów, a ty wygłaszałeś od niego dziesięć razy tyle!

— Niezupenie, niezupenie — wyjaśnił podziwiony małżonek. — Połowę musiałem przyrzec sędziemu...

T. G.

Ostrzem pióra

BALLADA O BARZE

(w dwóch częściach z epilogiem)

CZĘŚĆ I

(otwarcie baru)

Oto jest dzień spełnienia marzeń: na nowo otwartym siedzę barze. Wszystko tu od czystości lśni się: w oknie firanka biała wisi, sufit jak śnieg, kremowe ściany aż pachną — świeżo malowane. Rozkosz! Wzdłuż ścian — kwiaty w koszykach, obrusy czyste na stołkach, czyste talerze, czyste tyki, czyste ściereczki i półmiski — obiadek jem z największym smakiem: O barze śniłem właśnie takim!

CZĘŚĆ II

(trzy miesiące później)

Ten sam bar. Słowo, że nie kłamie. Ostrożnie między stołkami przechodzę. Coś mi mówi: nie pij, nie jedz tu, bo mi się przylepi. Firanka siva z kurzu, ściany „zdobne” w zaciek, odrapane: nie dba o kwiaty nikt w koszykach, obrusy brudne na stołkach, brudne talerze, brudne tyki, brudne ściereczki i półmiski — kotlet z odraczą wielką męczą: nie przyjdzie tu już nigdy więcej!

EPILOG

Omięgam bar od dwóch tygodni. Przechodzę drugą stronę — głodny — i czekam (choć post jest niedrogi), aż lokal gdzieś otworzy NOWY...

Dwa sny



Sen amerykańskiego żołnierza



Sen bankiera z Wall-Street („Dikobraz”)



Gorzkie, ale konieczne lekarstwo („Krokodil”)

Konsekwentni

Rzadko kiedy można spotkać tak zawiązytych wrogów „papierkowej roboty”, jak dyrekcja PSS w Ozorkowie.

Jak wiadomo, zgodnie z uchwałą rządu, we wszelkich przedsiębiorstwach, instytucjach i biurach istnieje obowiązek zbierania i zabezpieczania przed zniszczeniem makulatury, będącej cennym surowcem dla naszych fabryk papieru.

Gdy większość przedsiębiorstw w kraju, nie wyłączając licznych instytucji ozorkowskich, z powodzeniem zajmują się tym, dyrekcja PSS posiada na terenie tego miasta aż dwa punkty skupu metalu nieżelaznych, lecz od 2 lat... nie zakupiła jeszcze ani jednego kilograma.

A my się papierkowaliśmy! Zanim wzięliśmy w Ozorkowie. Nie pomogliśmy, ani nawet osobista interwencja przedstawiciela Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w PSS. Dyrektor handlowy tej instytucji oświadczył nie znoszącym sprzeciwu tonem:

— A my się papierkowaliśmy! Zanim wzięliśmy w Ozorkowie. Nie pomogliśmy, ani nawet osobista interwencja przedstawiciela Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w PSS. Dyrektor handlowy tej instytucji oświadczył nie znoszącym sprzeciwu tonem:

— A my się papierkowaliśmy! Zanim wzięliśmy w Ozorkowie. Nie pomogliśmy, ani nawet osobista interwencja przedstawiciela Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w PSS. Dyrektor handlowy tej instytucji oświadczył nie znoszącym sprzeciwu tonem:

— A my się papierkowaliśmy! Zanim wzięliśmy w Ozorkowie. Nie pomogliśmy, ani nawet osobista interwencja przedstawiciela Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w PSS. Dyrektor handlowy tej instytucji oświadczył nie znoszącym sprzeciwu tonem:

— A my się papierkowaliśmy! Zanim wzięliśmy w Ozorkowie. Nie pomogliśmy, ani nawet osobista interwencja przedstawiciela Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w PSS. Dyrektor handlowy tej instytucji oświadczył nie znoszącym sprzeciwu tonem:

— A my się papierkowaliśmy! Zanim wzięliśmy w Ozorkowie. Nie pomogliśmy, ani nawet osobista interwencja przedstawiciela Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w PSS. Dyrektor handlowy tej instytucji oświadczył nie znoszącym sprzeciwu tonem:

— A my się papierkowaliśmy! Zanim wzięliśmy w Ozorkowie. Nie pomogliśmy, ani nawet osobista interwencja przedstawiciela Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w PSS. Dyrektor handlowy tej instytucji oświadczył nie znoszącym sprzeciwu tonem:

— A my się papierkowaliśmy! Zanim wzięliśmy w Ozorkowie. Nie pomogliśmy, ani nawet osobista interwencja przedstawiciela Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w PSS. Dyrektor handlowy tej instytucji oświadczył nie znoszącym sprzeciwu tonem:

— A my się papierkowaliśmy! Zanim wzięliśmy w Ozorkowie. Nie pomogliśmy, ani nawet osobista interwencja przedstawiciela Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w PSS. Dyrektor handlowy tej instytucji oświadczył nie znoszącym sprzeciwu tonem:

— A my się papierkowaliśmy! Zanim wzięliśmy w Ozorkowie. Nie pomogliśmy, ani nawet osobista interwencja przedstawiciela Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w PSS. Dyrektor handlowy tej instytucji oświadczył nie znoszącym sprzeciwu tonem:

— A my się papierkowaliśmy! Zanim wzięliśmy w Ozorkowie. Nie pomogliśmy, ani nawet osobista interwencja przedstawiciela Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w PSS. Dyrektor handlowy tej instytucji oświadczył nie znoszącym sprzeciwu tonem:

— A my się papierkowaliśmy! Zanim wzięliśmy w Ozorkowie. Nie pomogliśmy, ani nawet osobista interwencja przedstawiciela Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w PSS. Dyrektor handlowy tej instytucji oświadczył nie znoszącym sprzeciwu tonem:

— A my się papierkowaliśmy! Zanim wzięliśmy w Ozorkowie. Nie pomogliśmy, ani nawet osobista interwencja przedstawiciela Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w PSS. Dyrektor handlowy tej instytucji oświadczył nie znoszącym sprzeciwu tonem:

— A my się papierkowaliśmy! Zanim wzięliśmy w Ozorkowie. Nie pomogliśmy, ani nawet osobista interwencja przedstawiciela Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w PSS. Dyrektor handlowy tej instytucji oświadczył nie znoszącym sprzeciwu tonem:

— A my się papierkowaliśmy! Zanim wzięliśmy w Ozorkowie. Nie pomogliśmy, ani nawet osobista interwencja przedstawiciela Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w PSS. Dyrektor handlowy tej instytucji oświadczył nie znoszącym sprzeciwu tonem:

— A my się papierkowaliśmy! Zanim wzięliśmy w Ozorkowie. Nie pomogliśmy, ani nawet osobista interwencja przedstawiciela Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w PSS. Dyrektor handlowy tej instytucji oświadczył nie znoszącym sprzeciwu tonem:

— A my się papierkowaliśmy! Zanim wzięliśmy w Ozorkowie. Nie pomogliśmy, ani nawet osobista interwencja przedstawiciela Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w PSS. Dyrektor handlowy tej instytucji oświadczył nie znoszącym sprzeciwu tonem:

— A my się papierkowaliśmy! Zanim wzięliśmy w Ozorkowie. Nie pomogliśmy, ani nawet osobista interwencja przedstawiciela Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w PSS. Dyrektor handlowy tej instytucji oświadczył nie znoszącym sprzeciwu tonem:

— A my się papierkowaliśmy! Zanim wzięliśmy w Ozorkowie. Nie pomogliśmy, ani nawet osobista interwencja przedstawiciela Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w PSS. Dyrektor handlowy tej instytucji oświadczył nie znoszącym sprzeciwu tonem:

— A my się papierkowaliśmy! Zanim wzięliśmy w Ozorkowie. Nie pomogliśmy, ani nawet osobista interwencja przedstawiciela Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w PSS. Dyrektor handlowy tej instytucji oświadczył nie znoszącym sprzeciwu tonem:

— A my się papierkowaliśmy! Zanim wzięliśmy w Ozorkowie. Nie pomogliśmy, ani nawet osobista interwencja przedstawiciela Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w PSS. Dyrektor handlowy tej instytucji oświadczył nie znoszącym sprzeciwu tonem:

— A my się papierkowaliśmy! Zanim wzięliśmy w Ozorkowie. Nie pomogliśmy, ani nawet osobista interwencja przedstawiciela Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w PSS. Dyrektor handlowy tej instytucji oświadczył nie znoszącym sprzeciwu tonem:

— A my się papierkowaliśmy! Zanim wzięliśmy w Ozorkowie. Nie pomogliśmy, ani nawet osobista interwencja przedstawiciela Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w PSS. Dyrektor handlowy tej instytucji oświadczył nie znoszącym sprzeciwu tonem:

— A my się papierkowaliśmy! Zanim wzięliśmy w Ozorkowie. Nie pomogliśmy, ani nawet osobista interwencja przedstawiciela Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w PSS. Dyrektor handlowy tej instytucji oświadczył nie znoszącym sprzeciwu tonem:

— A my się papierkowaliśmy! Zanim wzięliśmy w Ozorkowie. Nie pomogliśmy, ani nawet osobista interwencja przedstawiciela Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w PSS. Dyrektor handlowy tej instytucji oświadczył nie znoszącym sprzeciwu tonem:

— A my się papierkowaliśmy! Zanim wzięliśmy w Ozorkowie. Nie pomogliśmy, ani nawet osobista interwencja przedstawiciela Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w PSS. Dyrektor handlowy tej instytucji oświadczył nie znoszącym sprzeciwu tonem:

— A my się papierkowaliśmy! Zanim wzięliśmy w Ozorkowie. Nie pomogliśmy, ani nawet osobista interwencja przedstawiciela Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w PSS. Dyrektor handlowy tej instytucji oświadczył nie znoszącym sprzeciwu tonem:

— A my się papierkowaliśmy! Zanim wzięliśmy w Ozorkowie. Nie pomogliśmy, ani nawet osobista interwencja przedstawiciela Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w PSS. Dyrektor handlowy tej instytucji oświadczył nie znoszącym sprzeciwu tonem: